



Panorama Powiatu Janowskiego

Batorz - Chrzanów - Dzwola - Godziszów - Janów Lubelski - Modliborzyce - Potok Wielki

Nr 3 (79) Sierpień - Wrzesień 2023

BEZPŁATNE CZASOPISMO DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU JANOWSKIEGO

www.powiatjanowski.pl

W NUMERZE

⇒ **Stypendia Starosty przyznane**
więcej str. 2

⇒ **Festiwal Oręza Polskiego**
więcej str. 6-7

⇒ **Spotkanie z Powstańcem**
Warszawskim
więcej str. 17

Mariusz Błaszczak: w Janowie powstanie jednostka wojskowa

- W Janowie Lubelskim powstanie jednostka wojskowa - ogłosił w piątek 6 października w hali sportowej Zespołu Szkół Minister Obrony Narodowej Mariusz Błaszczak. Chodzi o batalion logistyczny, będący częścią 4 Brygady Logistycznej, który będzie wspierał powstające jednostki 18. Brygady Zmotoryzowanej. Szef Obrony Narodowej zaznaczył, że odbyły się już rozmowy z lokalnymi władzami samorządowymi i Lasami Państwowymi. - Mamy rezultat. Wojsko Polskie pozyskało od Lasów Państwowych - przy wsparciu samorządu, szczególnie samorządu powiatu janowskiego, nieruchomości, na której to będzie jednostka wojskowa - informował.

„Nieruchomość”, czyli kilkudziesięciohektarowy obszar znajduje się przy drodze ekspresowej S 19. Siedziba batalionu, zdaniem Ministra, powstanie bardzo szybko. - Podobnie działaliśmy w województwie podlaskim w Kolnie, gdzie w ciągu 5 miesięcy zorganizowaliśmy jednostkę wojskową we współpracy z władzami samorządowymi - przekonywał.

Nowo formowana Brygada będzie rozlokowana w okolicach Lublina i Rzeszowa, tj. w Poniatojewie, Gniewczynie Łańcuckim, Sobieszynie, Wólce Gościeradowskiej i Radzynie Podlaskim. Jest to obszar południowo - wschodniej Polski, za obronę którego odpowiedzialność spoczywa na żołnierzach Żelaznej Dywizji. Decyzję o rozpoczęciu formowania 18. Brygady Zmotoryzowanej z dowództwem w Poniatojewie, czyli czwartej brygady ogólnowojskowej w ramach 18. Dywizji Zmechanizowanej, Mariusz Błaszczak podpisał 3. października w Siedlcach.

Alina Boś; foto: Anna Sosnowka



Na zdjęciu (od lewej): Krzysztof Koltyś - Burmistrz Janowa, Michał Moskal - Szef Gabinetu Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, Mariusz Błaszczak - Minister Obrony Narodowej, Artur Pizoń - Starosta Janowski

Remont drogi powiatowej Szklarnia - Flisy

Czternastego września podpisano umowę z wykonawcą na remont drogi powiatowej Szklarnia - Flisy na odcinku od Szklarni do pomnika na Porytowym Wzgórzu. W ramach zadania, zostanie wyremontowana jezdnia na długości 4,5 km poprzez ułożenie dwóch warstw nawierzchni bitumicznej. Wymienione zostaną przepusty pod jezdnią, odtworzone rowy odwodnieniowe i zjazdy, wykonane pobocza z materiału kamiennego oraz oznakowanie pionowe i poziome. Wykonawcą robót jest Konsorcjum firm: PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika - Lider konsorcjum i PBI WMB Sp. z o.o. z Sandomierza - Partner konsorcjum. Wykonawca ma dwa miesiące na wykonanie robót budowlanych. Całkowita wartość zadania szacowana jest na kwotę prawie 4 mln zł (prawie 2 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, prawie 2 mln zł to dofinansowanie z Funduszu Leśnego, a około 40 tys. zł do zadania dołoży Powiat Janowski i Gmina Dzwola (po połowie).

Grzegorz Rachwał; foto: Anna Sosnowka



Podczas podpisania umowy (od lewej): Kierownik Wydziału Inwestycji i Nadzoru w ZDP - Grzegorz Rachwał, Dyrektor ZDP - Witold Kuźnicki, Prezes Konsorcjum... - Mieczysław Wilk, Starosta Janowski - Artur Pizoń, Wicestarosta - Michał Komacki

Wbito symboliczne łopaty pod budowę KP PSP

Symbolicznym wbiciem łopaty na Borownicy rozpoczęto 7 września budowę Komendy Powiatowej wraz z jednostką ratowniczo - gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim.

WIĘCEJ na str. 5

15.10.2023. Wybory parlamentarne, połączone z referendum

W niedzielę, 15 października 2023 roku odbędą się wybory parlamentarne, połączone z referendum. Głosowanie odbędzie się między godziną 7.00 a 21.00. Wybierzemy na czteroletnią kadencję 460 posłów i 100 senatorów. W lokalach wyborczych na każdego wyborcę będą czekały trzy jednostronicowe karty do głosowania. Na pierwszych dwóch kartach znajdą się odpowiednio listy nazwisk kandydatów do Sejmu i Senatu, a na trzeciej - cztery pytania referendalne.

Poniżej, treść czterech pytań referendalnych.

1. Czy popierasz wyprzedaż majątku państwowego podmiotom zagranicznym, prowadzącą do utraty kontroli Polek i Polaków nad strategicznymi sektorami gospodarki?

2. Czy popierasz podniesienie wieku emerytalnego, w tym przywrócenie podwyższonego do 67 lat wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn?

3. Czy popierasz likwidację bariery na granicy Rzeczypospolitej Polskiej z Republiką Białorusi?

4. Czy popierasz przyjęcie tysięcy nielegalnych imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, zgodnie z przymusowym mechanizmem relokacji narzucanym przez biurokrację europejską?

Znane są składy komisji wyborczych

Znane są składy obwodowych komisji wyborczych, również w powiecie janowskim. Jak czytamy na stronie internetowej Państwowej Komisji Wyborczej, „za udział w pracach i szkoleniach obwodowych komisji wyborczych w wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przysługuje dieta”... Nieopodatkowana, wyższa niż podczas wyborów parlamentarnych w 2019 roku. „Dzisiaj”, przewodniczący komisji otrzyma 800 zł, jego zastępca - 700 zł, a członek komisji - 600 zł (w 2019 roku, dieta przewodniczącego wynosiła 500 zł, jego zastępca - 400 zł, a członek komisji - 350 zł).

Dieta dietą, ale jest też praca, której w tym roku może być sporo..., którą wykonają członkowie komisji, często nam znani, zgłoszeni przez ten czy inny komitet wyborczy, o czym mówią załączniki do postanowienia nr 45/2023 Komisarza Wyborczego w Lublinie II z dnia 25 września 2023 roku...

W tym roku, w 45 komisjach wyborczych siedmiu gmin powiatu janowskiego zasiądzie 357 osób.

Najwięcej komisji - 10, jest w gminie Janów Lubelski. W komisjach zasiądzie ogółem 92 osoby. Lokale wyborcze znajdują się w szkołach podstawowych w Łątku Ordynackim, Białej i Momotach, w szpitalu, Janowskim Ośrodku Kultury, Ośrodku Pomocy Społecznej, Domu Pomocy Społecznej, GS-ie, Zespole Szkół Technicznych i Liceum Ogólnokształcącym.

Na drugim miejscu pod kątem ilości komisji jest gmina Dzwola. Tutaj, 58 członków komisji zasiądzie w 8 lokalach wyborczych w szkole w Dzwoli, Krzemieniu, Branwi i Kocudzy, w remizach OSP w Zdzisławicach i Krzemieniu Drugim oraz GOK-u w Kocudzy Drugiej i jego filii w Kocudzy Trzeciej.

Siedem komisji wyborczych z obsadą 51 członków znajduje się w gminie Potok Wielki. Lokale wyborcze znajdują się w szkołach w Potoku Wielkim, Potoku Stanach i Potoczku, w punkcie przedszkolnym w Dąbrowicy i remizach OSP w Stawkach, Woli Potockiej i Stanach Nowych.

W gminie Modliborzyce w 6 lokalach wyborczych spotkamy 50 osób. Głosować można w szkołach w Modliborzycach i Stojeszynie, w GOK-u w Modliborzycach, świetlicy w Wolicy oraz remizach OSP w Zarajcu i Wierchowiskach.

Po pięć komisji jest w gminie Chrzanów i w gminie Godziszów. W gminie Chrzanów można głosować w szkołach w Chrzanowie, Ładzie i Otroczku, w Urzędzie Gminy Chrzanów i Centrum Kultury i Promocji w Maliniu. Liczba członków Komisji - 35.

W gminie Godziszów w 5 komisjach zasiądzie 41 członków. Lokale wyborcze znajdują się w GOK-u w Godziszowie i jego filii w Zdziłowicach, w szkole w Andrzejowie i remizach OSP w Piłatce i Wólce Ratajskiej.

Cztery komisje wyborcze z 30-osobowym składem znajdziemy w gminie Batorz. Głosować można w szkołach w Batorzu i Błażku oraz remizach OSP w Aleksandrówce i Stawkach.

A. B.

Naukowe, sportowe, artystyczne... Stypendia Starosty przyznane

Mają potencjał, możliwości, osiągnięcia i zapał do pracy... Dziewiętnastu uczniów janowskich szkół średnich otrzymało stypendium Starosty Janowskiego. Sześciomiesięczne stypendium w wysokości 1800 zł (po 300 zł miesięcznie) otrzymali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, Zespołu Szkół i Zespołu Szkół Technicznych - placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest Powiat Janowski. W sumie, z budżetu powiatu janowskiego trafi do stypendystów 35 tys. zł. Warto dodać, że w ciągu 21 lat funkcjonowania programu stypendialnego z tego typu wsparcia skorzystało ponad 450 uczniów na kwotę ponad 700 tys. zł.

Procedura wyboru stypendystów jest prosta. W szkole, uczniów do stypendium typują nauczyciele i wychowawcy, oczywiście, przy akceptacji dyrektora szkoły. W Starostwie, stypendialną dokumentację rozpatruje i pozytywnie opiniuje Komisja Stypendialna, która w tym roku obradowała - pod przewodnictwem Józefa Wieleby - członka Komisji Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sportu - 27 września. W posiedzeniu Komisji uczestniczyła też Joanna Rudnicka - Naczelnik Wydziału Edukacji i Finansów Oświaty janowskiego Starostwa, Renata Myszak - nauczyciel z Zespołu Szkół oraz Michał Komacki - Wicestarosta, Członek Zarządu Powiatu. Ostateczną listę stypendystów zatwierdził Artur Pizoń - Starosta Janowski.

W „starym” ogólniaku i Zespole Szkół uczniowie otrzymali stypendia naukowe, sportowe i artystyczne, a w Zespole Szkół Technicznych - tylko i wyłącznie naukowe.

W szkole na ulicy Ogrodowej - w kategorii naukowej przyznanego stypendium, prym wiodą uczniowie Technikum Informatycznego - Angelika Aleksandra Krzysztów, Patryk Franciszek Marzęda, Dominik Stanisław Suchora (wszyscy z klasy IV) oraz Bartosz Kozina z klasy III. Stypendium naukowe odbierze też Krzysztof Brzyski z klasy V Technikum Przemysłu Drzewnego, Karolina Frania z klasy V Technikum Usług Fryzjerskich i Natalia Siwa z klasy III Branżowej Szkoły I stopnia w zawodzie fryzjer.

W Zespole Szkół „U Witosa” trzy stypendia trafią do uczniów Liceum Ogólnokształcącego o profilu mundurowym (stypendium sportowe odbierze Bartłomiej Bręś z



Podczas posiedzenia komisji stypendialnej (od lewej): Józef Wieleba, Joanna Rudnicka, Renata Myszak, Michał Komacki

klasy III, naukowe - Natalia Puzio z klasy III, a artystyczne - Piotr Kamiński z klasy IV). Stypendium Starosty otrzymają też dwie uczennice z Technikum Żywności i Usług Gastronomicznych (stypendium sportowe - Klaudia Skrzypek z klasy IV, a naukowe - Kinga Kozyra z klasy I). Stypendium naukowym doceniono pracę Kacpra Dubiela z klasy II Technikum Logistycznego.

Wśród stypendystów Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza najwięcej jest czwartoklasistów. Z klasy „C”, w której uczniowie uczą się - w zakresie rozszerzonym - geografii, matematyki i języka angielskiego, stypendium artystyczne otrzymał Michał Graboś, a stypendium naukowe - Jagoda Dorota Chłodny i Karolina Skorupa. Z klasy „A” - o rozszerzeniach z biologii i chemii, stypendium naukowe odbiorą Bartosz Chwiej i Julia Król. Regulaminowym wymaganiom sprostał też Sebastian Sajdak z klasy III „A” o rozszerzeniach z biologii i chemii, któremu przyznano stypendium w kategorii sportowej. Stypendystom gratulujemy.

Tekst; foto; Alina Boś

Polski Ład. Prawie 10 mln zł na 4 inwestycje w trzech jednostkach samorządu terytorialnego

Z każdym rokiem, a wręcz miesiącem, zwiększa się skala rządowego wsparcia na inwestycje publiczne w powiecie janowskim. Nie tak dawno, prawie 15 mln zł przyznano na Szpitalny Oddział Ratunkowy w Janowie Lubelskim. Teraz, około 10 mln zł na 4 zadania trafi do budżetu trzech jednostek samorządu terytorialnego. Pieniądze pochodzą z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych - edycja szósta - PGR.



**POLSKI
ŁAD**

Największe pieniądze - ponad 4,1 mln zł pochłonie modernizacja trzykondygnacyjnego budynku internatu Zespołu Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim. W ramach zadania, wymieniona zostanie stolarka drzwiowa, instalacja elektryczna i pionowy kanalizacyjny. Wyremontowane zostaną pomieszczenia mieszkalne, korytarze, schody wewnętrzne i zewnętrzne wraz z balustradami, sanitariaty i balkony. Pojawi się platforma schodowa. Przewidywany termin zakończenia inwestycji - koniec listopada 2024 roku.

Kolejne pieniądze w wysokości 2,7 mln zł zostaną przeznaczone na budowę hali sportowej przy szkole podstawowej w Białej. Drugie zadanie w gminie Janów Lubelski dotyczy przystosowania pomieszczeń i zagospodarowania terenu Ośrodka Pomocy Społecznej pod kątem seniorów. Wartość wsparcia - prawie milion zł.

Trzecim beneficjentem rządowego wsparcia jest Gmina Potok Wielki. Tutaj, pieniądze w wysokości prawie 2 mln zł zostaną wykorzystane na drugi etap budowy sali wystawienniczo - konferencyjnej wraz z wyposażeniem.

A. B.; foto: archiwum ZST



Dziewczyny w internacie Zespołu Szkół Technicznych

Prawie 15 mln zł na SOR

Na 79 pozycji listy rankingowej wśród 152 szpitali w Polsce znalazł się wniosek janowskiego szpitala o dofinansowanie modernizacji, przebudowy i doposażenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz dwóch pracowni (diagnostyki obrazowej i endoskopii) w janowskiej placówce zdrowia.

Pozycja... dobra, a dofinansowanie - bardzo dobre... Prawie 15 mln zł, jedno z najwyższych w województwie lubelskim i kraju. Żaden szpital nie otrzymał dofinansowania powyżej tej kwoty, a wsparcie finansowe na poziomie 14 - 15 mln zł otrzymało 40 szpitali w Polsce, m.in. szpital w Wadowicach, Zielonej Górze, Dąbrowie Górniczej, Tarnobrzegu, Przemyślu, Poznaniu, Szczecinie i Koszalinie.

Przy składaniu wniosków, jak to zwykle bywa, trzeba zapewnić wkład własny. I tak się stało. Do zadania, prawie 86 tys. zł dołożył wnioskodawca, czyli janowski szpital.

Czas realizacji zadania: 2023-2025.

Inwestycja ma „poprawić jakość, dostępność i bezpieczeństwo świadczeń medycznych w janowskim SOR-ze”. Przekonamy się za dwa lata...

A. B.

Coraz więcej ścieżek rowerowych na terenie powiatu janowskiego



Na zdjęciu (od lewej): Zenon Zyśko, Grzegorz Rachwał, Artur Pizoń, Michał Komacki, Witold Kuźnicki, Józef Wieleba, Władysław Sowa

Dwuetaпова, gruntowna przebudowa drogi powiatowej, jaką jest ulica Bohaterów Porytowego Wzgórza, już za nami. Oprócz szeroko zakrojonych prac, polegających m.in. na przebudowie skrzyżowań, poboczy, parkingów, położeniu nowej nawierzchni, wybudowano też pasy ruchu rowerowego po obu stronach jezdni. A to z troski o bezpieczeństwo rowerzystów, bo oni także są uczestnikami ruchu drogowego. Ulica Bohaterów Porytowego Wzgórza zaś jest drogą wiodącą poza miasto i płynnie przechodzi w trasę 1045R, która wiedzie przez malownicze Lasy Janowskie, a te z kolei są wymarzonym miejscem do rekreacji i uprawiania turystyki rowerowej i nie tylko.

Wobec powyższego, Starosta Janowski - Artur Pizoń wraz z Wicestarostą - Michałem Komackim oraz Członkami Zarządu Powiatu, tj. Władysławem Sową, Zenonem Zyśko i Józefem Wielebą, udali się w teren ocenić jakość prac, jakie wykonała firma PBI Infrastruktura S.A. z Kraśnika, wyłoniona w drodze przetargu do realizacji tego zadania. Towarzyszyli im również Dyrektor Zarządu Dróg - Witold Kuźnicki i Kierownik Wydziału Inwestycji i Nadzoru - Grzegorz Rachwał.

Przypomnijmy - całkowity koszt tej dwuetapowej inwestycji to ponad 7 mln zł, z czego prawie 4 mln zł stanowi dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, reszta to wkład własny Powiatu Janowskiego i Gminy Janów Lubelski.

Kamila Strykowska-Momot; foto: Anna Sosnówka



Nadleśnictwo Janów Lubelski



Ogłoszenie

**Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe
Nadleśnictwa Janów Lubelski**

o chęci zakupu lasu lub gruntu, przeznaczonego do zalesienia

Nadleśnictwo Janów Lubelski informuje o chęci zakupu lasów lub gruntów, przeznaczonych do zalesienia w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, położonych w zasięgu terytorialnym Nadleśnictwa Janów Lubelski.

Więcej informacji na stronie nadleśnictwa: <https://janowlubelski.lublin.lasy.gov.pl>

Osoby zainteresowane sprzedażą gruntów zapraszamy do kontaktu:

Nadleśnictwo Janów Lubelski, ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 35, 23-300 Janów Lubelski, tel. (15) 8720072 wew. 361 (w godzinach od 7:00 do 15:00 od poniedziałku do piątku). e-mail: janowlubelski@lublin.lasy.gov.pl

Zagospodarowanie terenu przy janowskim szpitalu zakończone

Zakończyliśmy realizację inwestycji pn. „Zaprojektowanie i zagospodarowanie terenu przy szpitalu w Janowie Lubelskim”. Zadanie obejmowało wykonanie dróg dojazdowych i pożarowych, parkingów, ciągów pieszych, zagospodarowanie terenów zielonych i rekreacyjnych, oświetlenie i ogrodzenie terenu z bramami wjazdowymi, zakup i montaż szlabanów z parkomatami, wiaty dla karettek szpitalnych, miejsc postojowych dla rowerów, zadaszenie nad wejściem głównym do budynku szpitala, stosowne oznakowanie terenu i budynków szpitalnych.

Całość zrealizowanego zadania to kwota prawie 5 mln zł., w tym dofinansowanie z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych 3 150 000 zł oraz środki Powiatu Janowskiego w kwocie 1 776 450 zł.

Z tej okazji, 23 września przed budynkiem naszego Szpitala odbył się briefing prasowy z udziałem szefa gabinetu politycznego wicepremiera i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, Michała Moskala. Spotkanie dotyczyło zakończenia realizacji inwestycji oraz przekazania informacji o kolejnych środkach dla naszego szpitala.

- To kolejna inwestycja w tym szpitalu w czasie rządów Zjednoczonej Prawicy i będą następne - zapowiada Michał Moskal. - Ta inwestycja, związana z otoczeniem szpitala w Janowie Lubelskim, nie jest jedyną, którą tutaj zrealizowaliśmy. To nowy rezonans w szpitalu, nowy tomograf, to nowe lądowisko dla szpitala i termomodernizacja tego obiektu. I to jest także ten najnowszy program, który pojawił się w ostatnich tygodniach, czyli 15 milionów złotych, które trafi tutaj na modernizację Szpitalnego Oddziału Ratunkowego - mówił.

W uroczystości uczestniczyli, m.in. Senator RP - Grzegorz Czelej, Starosta Janowski - Artur Pizoń, Przewodniczący Rady Powiatu - Sławomir Dworak, Członkowie Zarządu Powiatu - Władysław Sowa i Józef Wieleba, Poseł na Sejm V, VIII i IX kadencji - Jerzy Bielecki, Wicestarosta Michał Komacki, Radny Sejmiku Województwa Lubelskiego - Ryszard Majkowski, Burmistrz Janowa Lubelskiego - Krzysztof Kołtyś wraz z Zastępcą Czesławem Krzysztoniem, Dyrektor Szpitala w Janowie Lubelskim - Renata Ciupak wraz z pracownikami oraz przedstawiciele Wykonawcy.

SPZZOP w Janowie Lubelskim, foto: Anna Sosnówka



Na zdjęciu (od lewej): Sławomir Dworak, Jerzy Bielecki, Władysław Sowa, Artur Pizoń, Ryszard Majkowski, Michał Moskal, Czesław Krzysztoń, Michał Komacki, Renata Ciupak, Krzysztof Kołtyś, Grzegorz Czelej



Parkingowe otoczenie janowskiego szpitala

Ranking inwestycyjny „Wspólnoty”. Powiat Janowski w krajowej czołówce

Trzecie miejsce Powiatu Janowskiego w krajowym rankingu inwestycyjnym - najwyższe spośród wszystkich powiatów województwa lubelskiego... „Wspólnota”, będąca pismem samorządu terytorialnego, opublikowała ranking inwestycyjny za lata 2020-2022.

Ranking uwzględnia całość wydatków majątkowych, poniesionych przez samorządy w ostatnich trzech latach, czyli w roku 2020, 2021 i 2022. O miejscu w „Rankingu” decydują średnie wydatki inwestycyjne w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Dla wielu samorządowców, „Ranking” jest ważnym zestawieniem, pokazującym aktywność samorządu terytorialnego szczebla gminnego, powiatowego i wojewódzkiego. Jak powstaje? Pod lupę bierze się wydatki jednostki i dzieli przez liczbę mieszkańców - mówiąc w uproszczeniu. Wyliczenia wskazują „krajowych liderów inwestycji”, wśród których znalazł się Powiat Janowski, oczywiście, w kategorii „powiaty”. Co brano pod uwagę? Zapewne inwestycje w obszarze ochrony zdrowia, infrastruktury drogowej i oświatowej, a więc m.in. termomodernizację szpitala, nowo wybudowaną halę sportową i kilometry dróg powiatowych, modernizowanych w coraz większym zakresie.

Wyniki rankingu zostaną ogłoszone na forum inwestorów samorządowych w Katowicach 11. października br. Na spotkaniu, Powiat Janowski będzie reprezentować Artur Pizoń - Starosta Janowski i Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu w Janowie Lubelskim. Ranking zostanie też opublikowany w 20. numerze „Wspólnoty”.

Dodajmy, że w ostatnich latach Powiat Janowski w „Rankingu” samorządowego pisma odnotowuje znaczny skok, z roku na rok coraz wyższy. W ubiegłym roku, uplasował się na czwartym miejscu, w tym roku - na trzecim, może za rok będzie to miejsce drugie lub pierwsze... Oby...

A. B.



Hala sportowa w Zespole Szkół im. W. Witosa chwilę przed oddaniem

W janowskim szpitalu coraz więcej operacji kręgosłupa

Mija rok od pierwszej operacji kręgosłupa w janowskim szpitalu... Najprawdopodobniej, jedynym szpitalu powiatowym w województwie lubelskim, który wykonuje tego typu zabiegi. Zaczęło się w ubiegłym roku od nawiązania współpracy z dr n. med. Andrzejem Mazurkiewiczem - specjalistą ortopedii i traumatologii narządu ruchu w SPSP-4, który zdecydował się operować pacjentów w janowskiej placówce zdrowia. Rzecz jasna, za zgodą konsultanta wojewódzkiego z tej samej dziedziny, który uważa, że to była dobra decyzja. W miesiącu, zazwyczaj są dwa dni operatywy kręgosłupa. W ciągu roku, zoperowano ich ponad 50. Operacje przeprowadza dr Mazurkiewicz, a asystują mu lekarze ortopedzi z janowskiego szpitala, którzy nabierają od niego doświadczenia (samodzielnie jeszcze nie operują).

Oczywiście, na miejscu jest możliwość przeprowadzenia najwyższej jakości diagnostyki obrazowej (jest nowy rezonans magnetyczny i nowy tomograf komputerowy) oraz całościowego badania ortopedycznego. I na miejscu, czyli w Janowie, następuje kwalifikacja pacjenta do leczenia operacyjnego, operacji. Potem, pacjent dochodzi do zdrowia pod czujnym okiem rehabilitantów i specjalistów szpitalnej poradni ortopedycznej.

- Pacjenci są w różnym wieku, najwięcej z powiatu janowskiego, biłgorajskiego i kraśnickiego. Na operację nie trzeba długo czekać, a osoby z urazami kręgosłupa, np. z wypadków drogowych, operowane są „od ręki” - mówi asystujący w operacjach lekarz medycyny, specjalista ortopedii i traumatologii janowskiego szpitala - Wojciech Miazga.

Na zdjęciu, podczas pierwszej operacji (24. października) - stabilizacji kręgosłupa lędźwiowego u pacjenta, u którego doszło do złamania w wyniku wypadku; od lewej: lekarz medycyny, specjalista ortopedii i traumatologii janowskiego szpitala - Wojciech Miazga i dr n. med. Andrzej Mazurkiewicz - specjalista ortopedii i traumatologii narządu ruchu w SPSP-4 w Lublinie.

Alina Boś; foto: archiwum szpitala



Podczas operacji kręgosłupa w janowskim szpitalu

Prawie 700 tys. zł na likwidację barier architektonicznych w janowskiej „Barce”

Do tej pory, z pieniędzmi na inwestycje w janowskiej „Barce” było krucho, teraz... drgnęło. I dobrze, bo w janowskim Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II mieszka na stałe około 180 starszych, schorowanych, z różnymi niepełnosprawnościami osób. Dom funkcjonuje od 1950 roku. Budynki co prawda były ciągle dostosowywane do potrzeb tych osób, ale dzisiaj przydałby się im remont i z zewnątrz i wewnątrz. Potrzeb jest sporo. Tym razem, pieniądze zostaną wydane m.in. na zakup i montaż 5 platform pionowych - swego rodzaju wind, dostosowanych do osób na wózku (wraz z opiekunem). Windy są nowoczesne, samozamykalne, przystosowane do osób słabo widzących i słyszących.

W ramach zadania, zostanie też dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami sala „Pod Świerkami”.

Warto dodać, że około 40 mieszkańców „Barki” stanowią osoby z powiatu janowskiego, reszta przyjechała tutaj mieszkać ze Śląska, okolic Warszawy, Rzeszowa i Niska. - Są też osoby, które całe życie zawodowe spędziły za granicą, a jesień życia postanowiły spędzić u nas - informuje Mariola Surtel - Dyrektor „Barki”.

Likwidacja barier architektonicznych w janowskim Domu pochłonie prawie 700 tys. zł, z czego ponad pół miliona stanowi dofinansowanie z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych, resztę - około 140 tys. zł dołoży Powiat Janowski.

Termin zakończenia działania - koniec marca następnego roku.

Tekst; foto: Alina Boś



Budynki janowskiej „BARKI”

Ponad 10 mln zł na zabytki w powiecie janowskim

Prawie 7,5 mln zł z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków trafiło w pierwszej turze na renowację zabytków w powiecie janowskim. Teraz, pojawiła się druga tura, a wraz z nią - kolejne pieniądze... Tym razem, ponad 2,6 mln zł. I tak... Prawie 300 tys. zł pochłonie wymiana dachu na zabytkowym kościele w Batorzu - etap 2. Tyleż samo wyniosą prace restauratorskie miejsca pamięci historycznej „Porytowe Wzgórze”. Po prawie 150 tys. zł pochłonie każda z budowanych alejek cmentarnych na cmentarzu w Godziszowie i Zdziłowicach (etap 2). Z rządowego wsparcia skorzysta też kościół św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. Tutaj, prawie pół mln zł trafi na kontynuację konserwacji i restauracji zespołu poklasztornego dawnych Dominikanów. Renowacja i konserwacja zabytkowego ołtarza w kościele w Modliborzycach pochłonie 300 tys. zł, renowacja cmentarza w Potoku Wielkim - 100 tys. zł, renowacja wnętrza kościoła w Potoku Wielkim - etap 2 - 300 tys. zł, a konserwacja i restauracja alei na cmentarzu w Janowie - prawie 500 tys. zł.

Wcześniej, najwyższą dotację z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków otrzymał drewniany kościółek w Momotach Górnych - ponad 1,2 mln zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na naprawę konstrukcji i wymianę poszycia dachowego oraz konserwację, docieplenie i odnowę deski elewacyjnej ścian zewnętrznych świątyni. Po prawie milion zł trafiło z budżetu państwa na renowację wnętrza zabytkowego kościoła w Potoku Wielkim i wymianę pokrycia dachowego na budynku starego kościoła w Batorzu Pierwszym. Po pół miliona zł promesy inwestycyjnej otrzymały parafie w Branwi i Dzwoli. Z rządowej dotacji w wysokości prawie 500 tys. zł zostanie wymienione poszycie dachowe wraz z naprawą więźby oraz kominów na budynku zabytkowej synagogi żydowskiej w Modliborzycach. Równe pół miliona zł zarezerwowano na renowację i konserwację zabytkowego ołtarza Matki Bożej w Modliborzycach. Trzy zadania dotyczą renowacji zabytków w Janowie. Chodzi o konserwację i restaurację bramy oraz głównej alei na janowskim cmentarzu za prawie 500 tys. zł, konserwację i restaurację elewacji dzwonnicy wraz z murem ogrodzeniowym



Remontowany kościół w Momotach Górnych

janowskiego Sanktuarium za pół miliona zł oraz remont budynku dawnej Kancelarii Obwodu Ordynacji Zamoyskiej za 480 tys. zł. Wśród beneficjentów programu nie zabrakło gminy Godziszów. Tutaj, 245 tys. zł pochłonie remont ogrodzenia wokół kościoła w Godziszowie oraz budowa alejek cmentarnych za 274 tys. zł. Pozostałe zadania dotyczą wykonania alejek na cmentarzu w Zdziłowicach za prawie 300 tys. zł i remontu ogrodzenia i budowy alejki na cmentarzu w Piłatce za 147 tys. zł.

Tekst; foto: A. B.

Volvo dla PSP, Tatra dla OSP Potok Wielki

Kto jak kto, ale strażacy z janowskiej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej na brak sprzętu narzekać nie mogą. Zdaniem niektórych, są jedną z najlepiej wyposażonych i usprzętowionych jednostek straży zawodowej w województwie lubelskim, ba, nawet kraju. Może i tak, bo ostatni nabytek za 2 miliony zł - ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy marki Volvo, jest jednym z 36 samochodów bojowych, zakupionych ze środków budżetu państwa dla 36 podmiotów PSP w kraju. Wśród odbiorców są m.in. dwie Szkoły PSP - Aspirantów w Poznaniu i Podoficerska w Bydgoszczy, Komendy Miejskie we Wrocławiu, Łodzi, Lublinie i Białymstoku oraz Komendy Powiatowe w Cieszynie, Katowicach, Kołobrzegu i Policach. Nieźle, ale na tym nie koniec. Niebawem, tabor janowskiej Komendy zasili nowa Skoda Karoq. Tym razem, będzie to lekki samochód rozpoznawczo - ratowniczy za prawie 200 tys. zł. Połowę kwoty stanowi dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, 50 tys. zł dołożył do zakupu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie, 40 tys. zł przekazała Gmina Potok Wielki, a 7 tys. zł - janowskie Starostwo. Oczywiście, stało się już zwyczajem, że janowska straż zawodowa - przyjmując na stan nowy pojazd, używany przekazuje którejś jednostce OSP. Tym razem, Tatrę w całkiem dobrym stanie, która do niedawna była jednym z najnowocześniejszych ciężkich samochodów ratowniczo - gaśniczych, przekazano jednostce OSP w Potoku Wielkim. Zwyczajowo, akt przekazania samochodów, tym razem Volvo i Tatrę, odczytał brygadier Tomasz Serwatka - Zastępca Komendanta Powiatowego PSP. Auta poświęcili dwaj kapelani: powiatowy - ks. Józef Krawczyk i wojewódzki - ks. bryg. Mirosław Ładniak, a dokumenty i kluczyki wręczali strażakom dwaj komendanci PSP: nadbrygadier Grzegorz Alinowski - Komendant Wojewódzki i starszy brygadier Grzegorz Pazdrak - Komendant Powiatowy oraz przedstawiciele władz rządowo - samorządowych: Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski i Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Kluczyki i papiery do Volvo odebrał brygadier Piotr Drzymała, a do Tatrę - druha Tomasz Figura - Prezes Zarządu jednostki OSP Potok Wielki, która liczy ponad 50 strażaków, również druhen. - Jest też młodzieżowa drużyna pożarnicza - informuje druha Zdzisław Golec. Podczas spotkania, podkreślano bardzo dobrą współpracę strażaków PSP i OSP z samorządem powiatowym i gminnym ośmiu jednostek samorządu terytorialnego.

Samochody przekazano podczas uroczystej zbiórki, w której dowódca uroczystości - starszy kapitan Tomasz Albiniański złożył meldunek Komendantowi Wojewódzkiemu PSP.

Wypożyczenie i dosprzętowanie jednostek OSP w powiecie janowskim

Podczas spotkania, o wyposażeniu i dosprzętowieniu jednostek OSP w powiecie janowskim mówił Grzegorz Pazdrak. - Obecnie, wszystkie jednostki OSP, włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego, posiadają po dwa nowe samochody ratowniczo - gaśnicze - informował.



Strażacy OSP Potok Wielki (od lewej): Leszek Nosal - wójt Gminy Potok Wielki, Jacek Rudnicki - naczelnik OSP, Zdzisław Golec - kierowca, Tomasz Figura - prezes, druhowie - Piotr Golec i Marek Skubik.

Tylko w tym roku, lekkie samochody ratowniczo - gaśnicze trafiły do jednostek OSP w Potoku Wielkim, Ujściu i Ładzie, a średni samochód ratowniczo - gaśniczy do OSP w Stojeszynie. Jednostki OSP Chrzanów i OSP Lute otrzymały lekkie samochody rozpoznawczo - ratownicze Toyoty Hilux - używane, przekazane przez PGE Dystrybucja S.A. W następnym roku, OSP Biała otrzyma ciężki samochód ratowniczo - gaśniczy, a Komenda Powiatowa PSP - uterenowiony średni samochód ratowniczo - gaśniczy, przeznaczony do gaszenia obszarów leśnych za ponad 1,7 mln zł oraz 9-osobowy samochód, mikrobus, za ponad 250 tys. zł. Samochody zostaną zakupione w ramach programu operacyjnego, realizowanego przez Komendę Wojewódzką PSP. Jednostki OSP Potok Wielki, Chrzanów, Aleksandrówka, Godziszów Drugi i Dzwola otrzymały Quady z przyczepą i agregatorem gaśniczym. Koszt jednego zestawu - prawie 90 tys. zł. Janowska Komenda Powiatowa PSP pozyskała z rezerw Skarbu Państwa agregat prądowłoczy na przyczepie o mocy 48 kW za 150 tys. zł. Jednostki OSP otrzymały też specjalne umundurowanie, sprzęt i samochody, zakupione za prawie 800 tys. zł. Pieniądze pochodzą ze spółek Skarbu Państwa - Lubelski Węgiel Bogdanka S.A. Fundacji PKP, Azoty Puławy, Fundacji PZU i PGE Dystrybucja S.A.

Poniżej, wykaz jednostek OSP, włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. W gminie Batorz - Batorz i Aleksandrówka, w gminie Chrzanów - Chrzanów i Malinie, w gminie Dzwola - Dzwola i Krzemień Pierwszy, w gminie Godziszów - Godziszów Drugi, Andrzejów i Wólka Ratajska, w gminie Janów Lubelski - Biała, w gminie Modliborzycy - Modliborzycy, Wierchowiska Pierwsze i Stojeszyn, w gminie Potok Wielki - Potok Wielki i Potok Stany. Razem - 15.

Tekst; foto: A. B.



Pamiątkowa fotografia

Wbito symboliczne łopaty pod budowę Komendy Powiatowej wraz z jednostką ratowniczo - gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim

Cd. ze str. 1 Symbolicznym wbiciem łopaty na Borownicy rozpoczęto 7 września budowę Komendy Powiatowej wraz z jednostką ratowniczo - gaśniczą Państwowej Straży Pożarnej w Janowie Lubelskim. Inwestycja pochłonie prawie 28,5 miliona zł. Zadanie z gwarancją do 2031 roku wykona „Solkan” z Rzeszowa. Za proces budowlany odpowiada inwestor zastępczy - ZDI Spółka z o.o. z Zamościa. Termin zakończenia budowy strony ustaliły na dzień 31. grudnia 2025 roku. I to właśnie wtedy przyjdzie czas na przeprowadzkę. Opustoszeje stara siedziba Komendy przy ulicy Piłsudskiego w Janowie Lubelskim, z której strażacy zabiorą dokumenty, sprzęt, samochody... Zacznie tętnić życiem nowa, wybudowana na ponad hektarowej działce, zakupionej przez Powiat Janowski za prawie 580 tys. zł przy ulicy Inwestorskiej na Borownicy.

Atutem nowej lokalizacji jest sąsiedztwo drogi krajowej i ekspresowej, a w przyszłości - obwodnicy Janowa Lubelskiego, a więc szybszy dojazd do zdarzeń przez zastępy PSP. W nowej siedzibie znajdą się nowoczesne rozwiązania z odnawialnymi źródłami energii, stacją paliw, myjnią, warsztatem, 10-stanowiskowym garażem dla wozów bojowych i pojazdów pomocniczych, parkingiem, siłownią, boiskiem wielofunkcyjnym, wspinalnią, stacją obsługi urządzeń ochrony dróg oddechowych, zbiornikiem z wodą do celów szkoleniowych i nowoczesnym centrum kierowania. Ewenement stanowi mini poligon dla jednostek OSP - duży plac z budynkiem do ćwiczeń, gdzie będzie można zadymiać, gasić itp.

- Kluczowe znaczenie dla powodzenia inwestycji miały działania kilku osób, dzięki którym budowa janowskiej Komendy zdobyła rządowe wsparcie. Prawda jest taka, że bez środków finansowych z budżetu państwa tego typu inwestycje - kluczowe dla społeczności lokalnych, byłyby niemożliwe do realizacji - mówił Grzegorz Pazdrak - Komendant Powiatowy PSP. - W tym zakresie, nieoceniona była i jest pomoc Michała Moskala - szefa Gabinetu Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, który lobbował w Warszawie za wpisaniem inwestycji do ustawy modernizacyjnej służb mundurowych, który jest dobrym duchem strażaków Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, za co serdecznie dziękuję.

W dalszej kolejności, za „zaangażowanie na rzecz budowy nowej siedziby dla strażaków PSP, za wieloletnią pomoc w pozyskiwaniu środków finansowych na rzecz Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej w powiecie janowskim” Pazdrak podziękował także Jerzemu Bieleckiemu - Posłowi na Sejm RP V, VIII i IX kadencji. Kolejne podziękowania popłynęły pod adresem Wojewody Lubelskiego - Lecha Sprawki, Komendanta Głównego i Wojewódzkiego PSP - generała Andrzeja Bartkowiaka i nadbrygadiera Grzegorza Alinowskiego, Artura Pizonia - Starosty Janowskiego, który „jako pierwszy uwierzył w powodzenie inwestycji”, Barbary Fuszary - Skarbnik Powiatu i radnych powiatowych (za zakup działki pod budowę) oraz burmistrzów, wójtów, radnych miejskich i gminnych z gminy Batorz, Chrzanów, Dzwola, Godziszów, Janów Lubelski, Modliborzyce i Potok Wielki za partycypowanie w kosztach dokumentacji technicznej.

Pod koniec spotkania, aby inwestycja przebiegała zgodnie z planem, szczęśliwie i pomyślnie, ks. kapelan Józef Krawczyk poświęcił plac budowy nowej Komendy Powiatowej PSP.

Tekst; foto: Alina Boś



W miejscu budowy KP PSP symboliczne łopaty wbijają (od lewej): Michał Moskal - szef Gabinetu Wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, Adam Konieczny - Zastępca Komendanta Głównego PSP, Grzegorz Malinowski - Lubelski Komendant Wojewódzki, Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski, Artur Pizioń - Starosta Janowski, Jerzy Bielecki - Posel na Sejm RP V, VIII i IX kadencji, Grzegorz Pazdrak - Komendant Powiatowy PSP



W miejscu budowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej na Borownicy symboliczne łopaty wbijają Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza z Janowa Lubelskiego (od lewej): Maciej Wojciechowski, Szymon Kaczmarski, Maciej Mak (z przodu), Eryk Moskal, Alan Szewdo, Wiktor Karwatowski, Milena Flis, Nikodem Kania



Od lewej: sekc. Wojciech Biały, st. kpt. Michał Tyra, st. asp. Jacek Brodowski, asp. sztab. Michał Martyna, asp. sztab. Konrad Skrzypek, sekc. Adam Kiszka



Od lewej: kpt. Piotr Dycha, mł. asp. Mateusz Tomala, sekc. Jarosław Jakubiec, mł. asp. Paweł Serwatka, mł. bryg. Bogdan Welman



Pamiątkowa fotografia uczestników spotkania

Kara Mustafa zobaczy, jak wielka jest siła odporna, sprawność i odwaga wojsk

Już po raz trzeci nad Zalewem Janowskim odbył się coroczny Festiwal Oręża Polskiego, organizowany przez Powiat Janowski, tym razem - wspólnie z „Druhem” - janowskim Stowarzyszeniem Sportowo - Obronnym im. Rotmistrza Witolda Pileckiego. Trzeba przyznać, że z roku na rok powiatowa impreza nabiera rozpędu. Szacuje się, że w tym roku Festiwal odwiedziło kilka tys. osób. Jedni przyjechali, by obejrzeć dziejową paradę i rekonstrukcje historyczne Powstania Styczniowego w 160 rocznicę i Bitwy pod Wiedniem w 340 rocznicę, inni - na koncert Piotra Cugowskiego. Przyjeżdżali z kraju i zagranicy, a że w programie była „Odsiecz Wiedeńska”, to nie zabrakło Polaków z Wiednia. Pozdrawiamy Wiedeń! W rekonstrukcjach wzięło udział ponad stu rekonstruktorów z różnych grup rekonstrukcji historycznej. Była m.in. polska husaria z Sandomierza, polscy rycerze, polscy ułani, polska piechota, Powstańcy Styczniowi i wojska tureckie Kara Mustafy. Huk broni, galop konny, walki wręcz, wystrzały armatnie, ataki i obrona, upadki i zwycięstwa... Zgodność miejsca, czasu, odtwarzanego umundurowania, broni, sprzętu, wyposażenia i... wierność odtwarzanych scen, ukazujących żywioł wojny, historię Polski i Polaków...

Oczywiście, impreza miała charakter wojskowy, trochę piknikowy. Można było poprobować wojskowej grochówki, obejrzeć sprzęt wojskowy, posłuchać orkiestry wojskowej, porozmawiać z żołnierzami, a nawet zobaczyć antyterrorystów w akcji.

Podczas, Festiwalu, o Bitwie pod Wiedniem opowiadał po swojemu, wcielając się w rolę Króla Jana III Sobieskiego - Artur Pizoń - Starosta Janowski.

Czołem waszmościom! Jezdni donoszą, że Turcy zaatakowali Austrię. Wyruszyli w czerwcu Roku Pańskiego 1683 z Adrianopola przez Węgry na Wiedeń. Dowództwo nad 100-tysięczną armią sprawuje wążer Kara Mustafa. Austriacy w sile 30 tys. żołnierzy - wobec przewagi wroga, wycofali się w głąb kraju. Wiedeń jest oblężony od 14. lipca, ale że nie okupuje się Turkom, to tem samem zwyciężonem się nie uznaje. Musim pomóc... Mówię to wam jako prawnik hetmana koronnego Stanisława Żółkiewskiego i jako wnuk wojewody lubelskiego Marka Sobieskiego, którzy od pogańskiej zginęli ręki. A wy to rozumiecie, bo i wasi ojcowie i dziadowie położyli głowy w walkach z wyznawcami islamu - Turkami i Tatarami.

Znam ja dobrze tych Turków. To rozbójnik świata wszystkiego i wiecznie głodny nieprzyjaciel. A ich język też poznałem. Mój ojciec Jakub Sobieski - kasztelan krakowski - nakazywał od dziecka konwersację w językach obcych, tłumacząc, że „milczaniem żaden się żadnego języka nie nauczy”. Tedy, poznałem łacinę, grekę, francuski, niemiecki, włoski, a jak weźmiem pod Wiedniem jeńców tatarskich czy tureckich, to ich osobiście przesłucham.

Gości panowie! Na mocy zawartego z Austrią przymierza zaczepno - odpornego, wydałem rozkazy, nakazując ściągnięcie pod Kraków 27 tys. wojsk koronnych, w tem 25 chorągwi husarii. Wyruchuję 27 armat. Na pomoc Austriakom wyruszę w sierpniu. Pójdziem przez Śląsk, Morawy i Czechy. Ze sprzymierzeńcami spotkamy się 3. września w Austrii nad Dunajem, gdzie przejmę komendę nad całością wojsk polskich, austriackich i niemieckich w sile 67 tys. żołnierzy, w tem 32 tys. jazdy. Wojsko skoncentruję 40 km od Wiednia, po przeprawieniu się przez rzekę 6-, 7- i 8 września. Pamiętajcie! Ostrożnie trzeba być! Kto chce, by go woda nie porwała, musi umieć pływać, a kto idzie lasem, w którym dróg nie ma, ten musi uważać.

Bitwa rozpocznie się 12. września. Posłowie donoszą, że Kara Mustafa - ➡



Podczas rekonstrukcji „Odsieczy Wiedeńskiej”



Podczas rekonstrukcji „Odsieczy Wiedeńskiej”



Podczas rekonstrukcji „Odsieczy Wiedeńskiej”



Na scenie „Taka Sobie Orchestra”



7. Środowiskowa Drużyna Starszoharcerska „Zielone Szeregi” w Janowie Lubelskim (od lewej): Olga Bielecka, Natalia Król, Paulina Abram, Piotr Mak - drużynowy, Klaudia Sajdak - przyboczna, Mateusz Soltys, Wiktoria Szymończuk, Julia Puchala, Maya Palka

Rzeczypospolitej... Odsiecz Wiedeńska na Festiwalu Oręza Polskiego

pewien zwycięstwa, nie czyni większych przygotowań do obrony. Zdziwi się mocno! Wojska cesarskie natrą na Turków od strony rzeki, spychając ich w kierunku Wiednia. Polskie wojska koronne, w tem 14 tys. jazdy, ja poprowadzę okrężną drogą przez Las Wiedeński. Ta przeprawa ludzi i koni, objuczonych rozebranymi na części armatami, potrwa dwa dni. Turcy nie spodziewają się ataku z tej strony.

Na skraj lasu, wyjdziemy dopiero po południu. Najpierw, wysłę jedną chorągiew husarską. Z sinawej dali wysunie się las włóczni, barwne proporce i grotty, lśniące na kształt promyków. Psu braty usłyszą ich z dala, bo masa koni i jeźdźców ruszy z kopyta, rosnąc w oczach z niepojętą szybkością. Zaatakują z furią niczym błyskawica. Płot kopij zniży się do głów końskich, pochyla się w siodłach i ruszą na przód, a ich uderzenie będzie straszne. Turcy, zwalani z nóg ciężarem żelaznych jeźdźców - myśląc, że to nasze główne natarcie, uderzą z całą siłą, osłabiając się okrutnie. Wtedy, wytoczym armaty - zacznie się nasza z Turkami korespondencyja. Nastąpi generalny szturm. Do szarszy ruszą kolejne pułki husarii, piechota i jazda niemiecka. Potęga turecka zostanie rozbita, Wiedeń - ocalony, a polska husaria zwróci uwagę całej Europy.

Mości Panowie! Z takiego żołnierza każdy król byłby dumny. Wyście ludzie dobrani, chłop w chłopa w sile wieku, postawy wspaniałej. Pancerze na was z jasnej blachy, mosiądzem nabijane ryngrafy (z najświętszą Panną Częstochowską), hełmy okrągłe z żelaznymi nausznikami (grzebiaste na wierzchu), u ramion skrzydła sępie i orle, a na plecach - skóry tygrysie i lamparcie... Wyście światowych ambicji doświadczeni rycerze - ze spokojem, powagą i honorem w oczach, maszerujący w rozciągniętym szyku, którego końca trudno dojrzeć... - Czorty nie lachy - będą na was krzyczeć, a Kara Mustafa zobaczy, jak wielka jest siła odporna, sprawność i odwaga wojsk Rzeczypospolitej... Rzeczypospolitej, o której bramy wszelka złość, wszelki zamach i wszelkie ciosy tak się rozbijają i kruszą jako moce piekielne o b r a m y n i e b a ... P o t ę ż n e j Rzeczypospolitej, w której tkwi niespożyta siła..., której jesteście synami...

A pamiętajcie też i to, mości Rycerze, że nie może być miłszego niewieście nad sławę męża, zwłaszcza gdy brzmią nią usta ludzkie w wielkim grodzie. Wiadomo, że jak baba wbije sobie co do głowy, to i obcęgami nie wyciągniesz, ale człek miłością porażon nie ma już mocy odlecieć od nóg ukochanych, ba! Bywa i tak, że wołałby majątności stracić niż bez niej jeden dzień dychać, a kto pokocha, temu nie w głowie tańce, kości, łowy czy konie, a z tęsknoty... - ślochać gotów.

Mości Waszmościowie. Bóg nas stworzył do rapiera, ale jak Turków rozgromim, to każdy o swem prywatnem szczęściu niech myśli i do swej białogłowy wraca... Ja do swej Marysieńki też wrócę, bo - prawdę rzekłszy, okrutnie nam dobrze ze sobą, i tak sobie myślę, że gdyby jedno z nas poległo, to drugie bez miary by tęskniło. „Jachneczku” mi mówi, a kiedy spojrzę... trudno się oprzeć jej spojrzeniu. Wiadomo, są ludzie, którym nad wszystko majątność miłsza, którzy za zdobyczą na wojnie gonią, w koniach się kochają, ale ja bym swojej Marysieńki za żadne skarby nie oddał. Wiercie rycerze, na nic pancerze, na nic się tarcze zdadzą, gdy - przez stal, żelazo, w serce się wraża Kupida ostre strzały...

Mości Panowie. Po naszej stronie będzie Wiktoryja. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Do boju bracia! Chwalmy Boga i popędzajmy konie. I tu zaczyna się nasza opowieść. A było to 340 lat temu...

Tekst; foto: Alina Boś



Polska husaria z Sandomierza



Ułani w barwach 24. Pułku Ułanów z Kraśnika (od lewej): plutonowy Łukasz Kowal, Bartłomiej Kowal



Podczas rekonstrukcji Powstania Styczniowego



Marcin Hetman i Artur Pizoń



Piotr Cugowski



Na stoisku wojskowym

...A tego chleba piekło się w piecu dla jednej rodziny z 40-50

Dojrzałe kłosy zbóż, dorodne jabłka i grusze, piękne wieńce dożynkowe, okazałe bochny chleba... i staropolskie Dożynki Powiatowe, tym razem w gminie Modliborzyce... Czas, w którym dziękowano Bogu za zebrane plony... Czas refleksji nad krajem, gdzie „kruszyne chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów Nieba”..., i nad pracą rolnika, który „czyni sobie ziemię poddaną”...

- Dzisiaj jest wasze święto. Przychodzicie z wiarą pełni przekonania, że wszelkie dobro od Boga pochodzi. Przybywacie tutaj jako ludzie ciężkiej pracy, mając świadomość, że wasza praca otwiera drogę do szczególnej miłości naszej polskiej ziemi. Borykając się na co dzień z trudnościami, stawiacie czoła wyzwaniom, które niesie niepewność międzynarodowych wydarzeń. Doskonale wiecie, jak pachnie polski chleb, bo doskonale wiecie, jak wielki wysiłek musieliście włożyć, by go nie zabrakło na polskim stole. Za waszą pracę i trud wyrażamy wam naszą wdzięczność, prosząc Boga, by pobłogosławił ten chleb - owoc ziemi i pracy rąk ludzkich... - mówił ks. proboszcz Marcin Chłopek.

Podczas mszy św. o oprawę muzyczną zadbało kilkanaście osób - Dominik Boś i Ewelina Gąska oraz chór parafialny, w którym śpiewa m.in. Barbara Lewko i Waldemar Krawiec. Oczywiście, korowód dożynkowy prowadziła orkiestra dęta z Wierchowisk - wielka wartość muzyki, a o oprawę nagłośnieniową zadbał pracownik GOK-u w Modliborzycach - Krystyna Wójcik i Andrzej Rząd - jak zawsze, niezawodni i sprawdzeni. Organizatorzy też dołożyli wszelkich starań, aby wszystko było tak, jak trzeba. I było. Najpierw odśpiewano „Nie rzucim Chryste świątyń Twych, nie damy pogrześć wiary! Próżne zakusy duchów złych i próżne ich zamiary. Bronić będziemy Twoich dróg, tak nam dopomóż Bóg”, potem łamano się chlebem, a na końcu - częstowano ciastem. Oczywiście, gości witał Burmistrz Gminy - Witold Kowalik. Głos zabrał też Artur Pizoń - Starosta Janowski... Co powiedział? Zobaczmy...

Szanowni rolnicy, szanowni goście

Spotykamy się dzisiaj na dożynkach powiatowych w gminie Modliborzyce... Puszczańsko-roztoczańskie krai, niegdyś dzikiej i niedostępnej, dzisiaj - atrakcyjnej turystycznie, interesującej kulturowo, z licznymi miejscami pamięci narodowej, z ciekawymi ludźmi, mającymi swoje zdanie, znającymi swoją wartość...

W gminie, którą Pan Bóg „ulołował” na pograniczu Roztocza, Wyżyny Lubelskiej i Kotliny Sandomierskiej, którą „wyposażył” w gleby lessowe, bory i stawy rybne, wzgórza, jary, wąwozy i bagna oraz orły, strzegące przez wieki prastarej puszczańskiej krainy...

W gminie, w której niektórzy gospodarze posiadają jeszcze - po swoich ojcach i dziadach, stare cepy, pługi i brony, kosiarki i snopowiązałki, wozy i sanie, miedlarki, trzepaki i szczotki do lnu, sierpy i kosy, skrzynie i kufry, dzieże, niecki, kopyście, beczki na ziarno i kiszona kapustę, lampy naftowe, kądziele, żelazka, zegary, obrazy świętych i... mundur żołnierza Wojska Polskiego, który walczył z okupantem niemieckim w Kampanii Wrześniowej 1939 roku.

W gminie, w której - jak czytamy w „Słowniku Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” z okresu 1880-1914 - „Podług najnowszych poszukiwań geologicznych inżyniera Lubieńskiego, od Modliborzy ku Janowowi i Frampolowi ciągną się formacje miocenne, dające wskazówkę, że w tej miejscowości znajdować się mogą pokłady soli kuchennej. Oprócz tego, znajduje się tu obficie kamień wapienny muszlowy, dający doskonale wapno, i glina, zdatna na wyrób cegły i dachówek...”. I to właśnie z takiej cegły i kamienia następowała po wojnie przebudowa gospodarstw o dziewiętnastowiecznej drewnianej, krytej strzechą zabudowie na murowaną.

Szanowni Państwo

Dzisiaj, żniwa trwają krótko. Na pola wyjeżdżają nowoczesne, często skomputeryzowane maszyny, ciągniki, kombajny... A jeszcze jakieś 30-, 40-, 50 lat temu, o czym większość z nas pamięta, żniwa zaczynały się pod koniec lipca, trwały cały sierpień, a nieraz żniwowało się i we wrześniu - wszystko zależało od pogody. Oczywiście, do żniw w początkach XX wieku, jak pisał Władysław Reymont w „Chłopach”, „trza się było ostro przysposobić”. - Rychtowano na gwałt drabiny i moczoło we stawie wozy co bardziej rozeschnięte, oprzątno stodoły, że już stały wywarte na przestrzał, prawie pod każdą chałupą brząkały rozklepywane kosy, kobiety zwiżyły się przy pieczeniu chlebow...

A tego chleba w naszych stronach piekło się dla jednej rodziny z 40-50 kilogramów mąki dwa, trzy razy w miesiącu... W jednej izbie mieszkało siedmioro, dwięścioro, a nieraz i jedenaścioro ludzi... ➡



Delegacja wieńcowa z Gminy Modliborzyce



Delegacja wieńcowa z Gminy Batorz



Delegacja wieńcowa z Gminy Chrzanów



Delegacja wieńcowa z Gminy Dzwola



Delegacja wieńcowa z Gminy Godziszów

kilogramów mąki dwa, trzy razy w miesiącu... Dożynki powiatowe w Modliborzycach...

Przeludnienie... Niektórzy emigrują za chlebem do Stanów Zjednoczonych, Kanady, Francji... Niektórzy, idą na służbę do zamożniejszych gospodarzy, są kucharkami i parobkami do pomocy w domu, obejściu, lesie, polu. Mają jedzenie i dach nad głową. O „grudniowym doborze czeladzi na rok następujący” czytamy w kalendarzu z 1832 roku. - Zaiste, rzecz ta nie jest małej wagi, zważając, iż w gospodarstwie wiejskim pomyślny skutek większej części prac rolniczych zależy od zręczności czeladnika, jego dobrej chęci i przychylności gospodarzowi.

Rytm życia we wsi, zanurzonej w sadach, od żniw do przednówka wyznaczały pory roku, robotę - pogoda, a wolny czas - porządek liturgiczny. Skoro świt, szło się w pole „sic' zboże kosą (sierpa używało się do połowy lat 50. ubiegłego wieku). Chłop kosił, małe dzieci w cieniu słodko spały, starsze - robiły powrósł, a „kobyty odbierały” zboże i wiązały w snopy, które składano w dziesiątki leżone, a potem - stojące. Gdy zboże wyszło, zwoziło się je do stodoły, układało w zapolach a zimą młóciło. „Czapki” na dziesiątkach robił gospodarz, który wiedział, ile takich dziesiątków stanęło na jego wąskim, nieraz półtorakilometrowym kawałku ziemi. W powietrzu, ciężkim od zapachu dojrzałego zboża i rozgrzanej ziemi, słychać było brzęk pszczoł, a w południe - bicie dzwonu kościelnego na Anioł Pański i obiad. Ludzie jedli chleb, słoninę, jajka, ser, ogórek kiszony... Do picia była woda źródłana, kompot z mirabelek a najczęściej kawa zbożowa - „Turek” albo „Abisynka”.

Ciężka to była praca, oj ciężka, a przecież był jeszcze inwentarz... Krowy, pasane przez dzieci z rana i wieczorem, trzeba było ręcznie wydoić, świnie, kury i konie nakarmić i napoić wodą, przynoszoną w wiadrach z rzeki, źródła, studni. W lipcu, jak radzono w rolniczym kalendarzu z lat 30 XIX wieku, bydła - ze względu na owady, po lasach nie pasać, ale już we wrześniu - jeśli nie ma dostatecznej paszy na ścierniskach - pasać.

Dawne czasy, w których - jak czytamy w starych zapiskach - stworzenie było mądre i posłuszne, drogi - kiepskie i wyboiste, podróże - wozem drabiniastym i furmanką, a ludzie... - Przed pierwszą wojną światową - jak pisał ksiądz Piotr Panecki - nie istniały nagminne kradzieże i pijaństwo. Ludzie trwali przy wierze katolickiej i katolickim wychowaniu...

Szanowni Państwo

Wszyscy widzimy w szybkim tempie zachodzące zmiany w różnych dziedzinach życia codziennego. Nowe domy i budynki, solary i panele fotowoltaiczne, nowe narzędzia, maszyny, samochody i drogi...

Dzisiejszy rolnik jest nowoczesny, czytany, znający przepisy i arkana uprawy ziemi... Inny, niż sto, dwieście lat temu, kiedy nie było żadnej mechanizacji, kiedy przeganiał wołki w zbożu zapachem suszonych liści tytoniu, kiedy gacił chałupę liśćmi i słomą, kiedy jechał koniem na jarmark w Modliborzycach... Podobny, przy wznoszeniu toastu „Za zdrowie twoje”... Podobny, podczas wiejskich potańcówek ze skrzypkiem i bębenistą, które wracają do łask dzięki paniom z kół gospodyń wiejskich... Podobny, w ratowaniu ludzkiego dobytku jako strażak Ochotniczej Straży Pożarnej, wierny Bogu i Ojczyźnie... Podobny, w trosce o ziemię ojców i ochronę polskiego rynku zbytu - zdrowej żywności, cenionej w kraju i za granicą, ale... Nie akceptujący - podobnie jak my, samorządowcy - nieuczciwych działań pośredników, wykorzystujących wojnę na Ukrainie do nieuczciwego wzbogacania się kosztem chłopca, a tak się dzieje - niestety, również w powiecie janowskim...

Szanowni rolnicy, gospodarze z siedmiu gmin powiatu janowskiego - Modliborzyc, Batorza, Chrzanowa, Dzwoli, Godziszowa, Janowa Lubelskiego i Potoka Wielkiego

Radość mnie rozpiera, że spotykamy się dzisiaj wszyscy razem na tym dożynkowym świętowaniu, aby podziękować Panu Bogu za rok dobrych plonów. Bóg wam zapłać za to, że przyjęliście zaproszenie.

Jako współorganizator dożynek - witam was od serca w pięknych Modliborzycach. Bóg zapłać za przyniesione chleby i wieńce dożynkowe, które wyszły spod ręki zręcznych i zmyślnych gospodyń i gospodarzy, którym winni jesteśmy wdzięczność i szacunek. Podziwiamy was za to, że nie załamały was kłopoty ze zbytem, jakie przyniosła wojna na Ukrainie.

Dziękujemy za polskość i patriotyzm, za bezpieczeństwo żywnościowe, ciężką pracę i godną postawę wobec napotykaną trudności. Życzę wszystkim dobrego zdrowia, dobrych plonów i tego, byście budowali naszą małą Ojczyznę tu, na miejscu, i byście w drodze od producenta do konsumenta byli tymi, których interes i pozycja liczy się najbardziej, a w tym względzie jest jeszcze sporo do zrobienia...

Szczęść Boże... Tekst; foto: Alina Boś



Delegacja wieńcowa z Gminy Janów Lub.



Delegacja wieńcowa z Gminy Potok Wielki



Dary z rąk Starosty Artura Pizonia i Burmistrza Witolda Kowalika przyjmuje ks. Marcin Chlopek



Na pierwszym planie (od lewej): Stanisław Mazur - radny powiatowy, Jacek Czerniak - poseł na sejm RP, Katarzyna Janiszewska - Dyrektor Kancelarii Marszałka Lubelskiego, Michał Komacki - Wicestarosta, Grzegorz Czelej - senator RP



W korowodzie dożynkowym delegacja z Modliborzyc

Muzyką przedstawiła tradycje Oręża Polskiego Orkiestra Wojskowa z Siedlec

„Zabezpieczali” uroczystości w Święto Wojska Polskiego, obchody rocznicowe Powstania Warszawskiego i „Obławy Augustowskiej”, byli na grobach polskich oficerów w Katyniu, koncertowali w Austrii, Niemczech, Holandii, Słowacji i Łotwie, a podczas dożynek dekanalnych - w Janowie Lubelskim... Niezłą niespodziankę artystyczną zgotował wiernym podczas uroczystości odpustowych ks. Tomasz Lis - proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Janowie Lubelskim. Koncert orkiestry wojskowej i „Bogurodzica Dziewica, Bogiem Sławiena Maryja...”, deklamowana przez znanego aktora, dyrektora Teatru im. Juliusza Osterwy w Lublinie Redbada Klynstry - Komarnickiego przyciągnęły tłumy... Tłumy, które generalną fanfarą powitała orkiestra wojskowa z Siedlec, mająca w swoim repertuarze różne gatunki muzyczne. Zabrali nas w podróż patriotyczno - religijno – historyczną, w myśl sentencji - „Bóg, Honor, Ojczyzna”, przeplataną największymi polskimi przebojami...

O utworach, stanowiących zbiór najważniejszych pieśni dla każdego Polaka mówił porucznik Paweł Kreft - dowódca Orkiestry. Zabrzmią „Bogurodzica”, „Marsz, marsz Polonia”, „Wojenka, wojenka”, „Rozkwitają pąki białych róż”, „Przybyli ułani pod okienko”... Muzyką przedstawili wspaniałe tradycje Oręża Polskiego, kulturowane przez 18 Żelazną Dywizję Zmechanizowaną. Potem, „zaprosili” do Włoch, później - wrócili myślą do Jana Pawła II, intonując „Barcę”. „Snem o Warszawie” oddali ukłon przebywającym w Janowie warszawiakom. Oczywiście, nie mogło zabraknąć polskich przebojów... - Wszak tożsamość narodowa to nie tylko utwory patriotyczne i religijne..., to także największe polskie przeboje muzyki rozrywkowej dnia codziennego... - informował Kreft. Popłynęły kolejne utwory... „Iść w stronę słońca”, „Chłopiec z gitarą”, „Trzynastego”, „Niedziela będzie dla nas”... „Wybrali się” też za ocean, prezentując utwory o życiu, tolerancji, honorze i dumie dwóch artystów popu - Michaela Jacksona i Lionela Richie. Potem, znowu wrócili do Polski, prezentując „Warszawiankę” i „Wizję Sztyldwacha” - popularną pieśń kawalerską, poświęconą 1. Pułkowi Ułanów Krechowieckich... Na końcu były... bisy i brawa..., zasłużone...

Tekst; foto: Alina Boś



Na tle orkiestry - ks. Tomasz Lis

W Janowie powstał mural z wizerunkiem pilota Jana Matyska ze Zdziłowic

Na ścianie szpitalnego budynku poradni specjalistycznych - od drogi krajowej, powstał mural, upamiętniający pilota Jana Matyska „Orszę” ze Zdziłowic... Lotnika 300 Dywizjonu Bombowego „Ziemi Mazowieckiej”, który nocą z 17. na 18. kwietnia 1942 r. wystartował z brytyjskiego Hemswell z zadaniem zbombardowania Hamburga. Miał to być jego 23 lot bojowy. Niestety, samolot nie powrócił do bazy i od momentu startu nie było o nim żadnych wiadomości. Przypuszczalnie, został zestrzelony do morza przez niemieckiego nocnego myśliwca. Cała załoga zginęła (ciała żadnego z lotników nie odnaleziono). Matyszek zginął w wieku 31 lat.

Wniosek o dofinansowanie zadania do Ministerstwa Obrony Narodowej złożyło Janowskie Stowarzyszenie Regionalne. Kwota dofinansowania - 21 tys. zł. Pięć tys. zł na mural przeznaczył też Powiat Janowski. Mural wykonał Krzysztof Bizek. Ścienne malowidło ma ponad 8 m wysokości i powyżej 11 m szerokości. Mural zostanie odsłonięty w Narodowe Święto Niepodległości 11 Listopada podczas uroczystości patriotyczno - religijnych, organizowanych przez Powiat Janowski.

Tekst; foto: A.B.



Mural z wizerunkiem Jana Matyska

W 160. rocznicę Powstania Styczniowego i Bitwy pod Batorzem



Marzena Lis



„Powstańcy Styczniowi” (od lewej): Piotr Groszek, Sylwester Michalek, Arkadiusz Stachura, Mariusz Dębiec, Marian Gąbka, Arkadiusz Ptasznik, Zbigniew Michalczyk, Waldemar Michalek



Zdzisław Latos



Od lewej: ks. Zbigniew Swatek, Henryk Michalek - Wójt Gminy Batorz, Wicestarosta - Michał Komacki, Iwona Tomaszewska i Grzegorz Dudzić - nauczyciele Zespołu Szkół Technicznych, Jan Kanthak - Poseł na Sejm RP, Anna Baluch - Radna Województwa Lubelskiego, Bolesław Gzik - Wicewojewoda Lubelski, Agnieszka Skubik - Kierownik Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Janowie Lubelskim, radny Józef Wieleba, Piotr Kiszczak - Nadleśniczy Nadleśnictwa Lubartów

Gdzie jak gdzie, ale w gminie Batorz pamiętają o historii i miejscach pamięci narodowej. - Co roku, organizujemy patriotyczno - religijne uroczystości, upamiętniające Powstańców Styczniowych i żołnierzy węgierskich, walczących z Kozakami pod Batorzem w 1863 roku. Uroczystości z udziałem Wojska Polskiego i orkiestry wojskowej odbywają się co pięć lat, w okrągłe rocznice - informuje Henryk Michalek - Wójt Gminy Batorz.

Przypomnijmy, 6 września 1863 roku w lesie koło Batorza rozegrała się bitwa pomiędzy oddziałem Powstańców Styczniowych, dowodzonym przez Marcina Borelowskiego „Lelewela” a oddziałami rosyjskimi. Wraz z powstańcami polskimi walczyli żołnierze węgierscy. W wyniku bitwy, oddział „Lelewela” został całkowicie rozбит. Zginęło 30 powstańców, w tym sam Borelowski. Polegli zostali pochowani na miejscowym cmentarzu

wraz ze swoim dowódcą. W 1933 roku w miejscu bitwy usypano symboliczny kopiec. W 1993 roku Ambasada Węgierska wbudowała symbole pamiątkowe przy kopcu w lesie oraz obok mogiły Powstańców na cmentarzu dla uczczenia poległych tam bohaterów węgierskich.

W tym roku, w 160 rocznicę wydarzeń, po raz kolejny uczczono pamięć Powstańców Styczniowych i żołnierzy węgierskich. Była polowa msza św., Apel Poległych, salwa honorowa, część artystyczna, wieńce i kwiaty. Byli też ułani z Grupy Rekonstrukcji Historycznej z Majdanu Obleszcze... I historia, barwna, ciekawa, przejmująca, opowiedziana przez pana Zdzisława Latosa - autora wielu poczytnych książek, poważanego przez tutejszą społeczność, i z pewnością historii lokalnej, szanowanego i wieloletniego nauczyciela historii - panią Marzenę Hys.

Tekst; foto: A.B.

W 84. rocznicę zakończenia działań obronnych Zgrupowania płk. Zieleniewskiego

Niedziela, 24 września 2023 roku... 84. rocznica zakończenia działań obronnych Zgrupowania płk. Tadeusza Zieleniewskiego w Momotach Górnych... Działów obronnych, ale i zaczepnych, bojowych, o czym mówi rekonstrukcja historyczna bitwy pod Dzwolą, która - mimo deszczowej pogody, przyciągnęła tłumy ludzi.

Trzeba przyznać, że inscenizacja się nadzwyczaj udała... Efekty pirotechniczne pozorowanych walk niezwykle realne, a sceneria - łąki, lasy stare płoty i stodoły niczym we wrześniu 1939 roku... I rekonstruktorzy, którzy dali z siebie wszystko. Odtworzyli nie tylko umundurowanie i broń, ale faktyczny przebieg zdarzeń. Nieważne, że ziemia mokra, bo lało jak z cebra... Trzeba „walczyć”. „Szeregowy” Marian Gąbka wraz z paroma innymi żołnierzami czołga się, by z bliska zaatakować wroga, zwiadowcy - Tomasz Bis i Jerzy Pawełek biegną chyłkiem, by zameldować o położeniu przeciwnika Mirosławowi Wielgusowi - dowódcy. W kierunku Dzwoli pędzą konie z działami na wozie, Polacy je rozładowują, atakują.... Ziemia drży od wybuchów pocisków, słychać wystrzały i warkot samolotów, trwa walka. Niemcy zaskoczeni zaciętością Polaków, wysyłają parlamentarzysty z białą flagą. Odechodzą z niczym. Polacy walczą. Niemcy słabną, czekają na odsiecz. Nic z tego, drogę blokują pod Polichną oddziały płk. Koca... Pomóc mają lotnicze zrzuć amunicji. Daremny trud. Dywizjon przeciwpancerny „Kondor”, stanowiący straż tylną VII korpusu gen. von Schoberta, cofającego się spod Lwowa, „chwije się w posadach”. Walki dogasają, Polacy likwidują ostatnie punkty oporu. Niemcy tracą cały sprzęt, żołnierze trafiają do niewoli, ale nie na długo. Jeszcze tego samego dnia, czyli 29 września, Wojsko Polskie uwalnia jeńców i odchodzi na południe. Rozbrojonych Niemców przejmują wkraczający sowieci... Strony się bratają i jadą w stronę Janowa...

Tak właśnie wyglądała bitwa pod Dzwolą 29 września 1939 roku... W tym dniu - dla Polaków zwycięska, o czym mówili trzy dni wcześniej w parku miejskim - na spotkaniu z uczniami szkół podstawowych i średnich, dwaj rekonstruktorzy - Tomasz Bis i Jerzy Pawełek. Uczniowie zapoznali się też z elementami ówczesnego wyposażenia i umundurowania żołnierza polskiego.

Warto dodać, że uroczystości z udziałem żołnierzy 19. Lubelskiej Brygady Zmechanizowanej, Wojskowego Centrum Rekrutacji w Lublinie, 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej, Orkiestry Wojskowej z Dębina i oficerów 6 Samodzielnego Oddziału Geograficznego w Toruniu rozpoczęły się mszą św. w kościele w Momotach. Wcześniej, sprzed budynku Starostwa wyruszyła parada motocyklowa, a z janowskiego Nadleśnictwa wystartował rajd rowerowy Tour de Lubelskie. W niedługim czasie, na placu w Momotach pojawili się jedni i drudzy. Jak co roku, był Apel Pamięci, salwa honorowa oraz wystawa sprzętu wojskowego i broni strzeleckiej. Rocznicowe obchody zakończyły trzy koncerty. Wystąpiła Maria Lamers, zespół „Pozytywka” i Norbert Smoliński (Smola). Organizatorem uroczystości był Starosta Janowski, ksiądz proboszcz i mieszkańcy Momot oraz członkowie Stowarzyszenia Motocyklowego Monte Cassino Intermarium.

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas Mszy Św. (od lewej): ks. Krzysztof Lipski, ks. Jacek Staszak, ks. Kazimierz Sagan



Na pierwszym planie (od lewej): Józef Wieleba - Członek Zarządu Powiatu, Sławomir Dworak - Przewodniczący Rady Powiatu, Artur Pizoń - Starosta Janowski, Witold Kuźnicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych, Michał Komacki - Wicestarosta Janowski, Tomasz Kaproń - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy



Członkowie Stowarzyszenia Motocyklowego Monte Cassino Intermarium z „Pozytywką”



„Żołnierze Wojska Polskiego” podczas bitwy pod Dzwolą w 1939 roku (od lewej): Leszek Łukasik, Wiesław Gzik



„Żołnierze Wojska Polskiego” podczas bitwy pod Dzwolą w 1939 roku (od lewej): Jerzy Pawełek, Tomasz Bis, Mirosław Wielgus



„Żołnierze Wojska Polskiego” podczas bitwy pod Dzwolą w 1939 roku



Polscy ułani podczas uroczystości (od lewej): Adam Madej, Arkadiusz Stachyra z 7. Pułku Ułanów Lubelskich, Łukasz Kowal, Zuzanna Kowal, Kacper Kowal, Maksymilian Kowal, występujący w barwach 24. Pułku Ułanów z Kraśnika



Poczet sztandarowy (od lewej): Marian Gąbka, Marcin Skupiński, Wiesław Gzik

Wywiad z Michałem Moskałem

- kandydatem do Sejmu RP,

Szefem Gabinetu Politycznego

Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego

8 września przy okazji przemówienia zamykającego koncert orkiestry wojskowej mówił Pan o potrzebie obecności Wojska Polskiego w powiecie janowskim. Co miał Pan na myśli?

Wraz ze Starostą Arturem Pizoniem, Burmistrzem Krzysztofem Kołtysiem i posłem Jerzym Bieleckim od dwóch lat prowadziliśmy intensywne starania o to, żeby jednostka wojskowa powstała w naszym powiecie. Zarówno historia Janowa Lubelskiego, jak i obecne wydarzenia pokazują, jak ważne jest to, żeby na Lubelszczyźnie i również w naszym powiecie obecne było Wojsko Polskie. 8 września 1939 r. to dzień pierwszego bombardowania naszego miasta. Wymaga podkreślenia, że wówczas w Janowie nie stacjonował żaden żołnierz, a zbrodnia ta była wymierzona wprost w ludność cywilną. Również dziś na Ukrainie do największych zbrodni wojennych, tortur, gwałtów i masowych mordów na cywilach dochodzi przede wszystkim tam, gdzie nie stacjonuje wojsko, gdzie rosyjska dzicz wie, że może pozwolić sobie na wszystko, bo jeszcze przez wiele lat nikt tych zbrodni nie odkryje.

Czy z tych starań coś wynikło?

Z dumą mogę powiedzieć, że jesteśmy już na ostatnim etapie rozmów z przedstawicielami Wojska Polskiego i Ministerstwa Obrony Narodowej. Mamy już wytypowaną lokalizację i sfinalizowane wszystkie formalności. Myślę, że kwestia oficjalnego ogłoszenia przez Ministra Obrony Narodowej informacji o utworzeniu jednostki wojskowej w naszym powiecie to kwestia najbliższych tygodni, a może nawet dni w momencie, gdy ta rozmowa ujrzy światło dzienne. Szczegółowe informacje co do rodzaju wojsk i ich liczebności objęte są na chwilę obecną klauzulami tajności, więc nie mogę tu nic więcej powiedzieć. Poza tym że, obecność wojska w Janowie nie będzie miała charakteru symbolicznego, a raczej strategiczny dla potrzeb Wojska Polskiego na wschodzie naszego kraju. Warto podkreślić, że będzie to też duże wzmocnienie demograficzne dla naszego powiatu i szansa gospodarcza. Szacuje się, że każdy żołnierz generuje nawet 4 miejsca pracy w regionie, w którym stacjonuje, a przecież to też dodatkowe środki potrzebne na rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej, inwestycje w szpital i wiele innych.

Wspomniał Pan o infrastrukturze kolejowej. To kolejne ważne przedsięwzięcie, ale niektórzy wątpią w jego realność.

Jestem przekonany, że zbudujemy kolej do Janowa, a w 2028 r. pierwszy pociąg odjedzie ze stacji Janów Lubelski. W związku z regulacjami, przed nami długi proces przygotowywania dokumentacji do tej inwestycji, a sama budowa będzie trwała krócej niż proces projektowania i uzyskania wymaganych zgód środowiskowych, ale to co najważniejsze czyli zapewnienie finansowania już za nami. Umowy zapewniające montaż finansowy na ponad 1,5 miliarda złotych zostały podpisane pod koniec 2022 r., a w tym roku wyłoniony został wykonawca, który opracowuje dokumentację projektową.

Pojawiają się też głosy, że kolej do Janowa będzie do niczego niepotrzebna.

Myślę, że to niezrozumienie, jak funkcjonuje dzisiejszy świat. Dostęp do połączeń kolejowych to przede wszystkim równe szanse dla naszego powiatu. Zarówno dla osób, które łatwiej będą mogły dotrzeć do Lublina czy Warszawy, jak i dla gospodarki. Nikt przecież nie będzie budował zakładów produkcyjnych w polu tylko tam, gdzie da się łatwo dowieźć i wywieźć towary. To kwestia rachunku ekonomicznego. Jeśli chcemy, żeby nasza strefa ekonomiczna miała szanse się rozwijać i oferować miejsca pracy z godną płacą, to ten projekt można określić jako warunek podstawowy sukcesu naszej strefy inwestycyjnej. Nie przypadkiem o kolei do Janowa Lubelskiego toczyły się dyskusje już w dwudziestolecie międzywojennym. W końcu mamy historyczną szansę, by ten oczekiwany od niemal 100 lat projekt zrealizować. Zresztą już można usłyszeć, że w związku z samymi planami budowy kolei naszym powiatem zaczynają interesować się inwestorzy.

Co jeszcze jest w planach dla naszego powiatu?

Tych planów jest bardzo wiele. Moim marzeniem jest, by w przyszłym roku zająć się trudnym, dotychczas niemożliwym przedsięwzięciem odtworzenia gościńca biłgorajskiego, ale stoimy dziś przed wieloma szansami, które trzeba mądrze wykorzystać. To chociażby miliony złotych na odbudowę i odtwarzanie zabytków, to np. restauracja alejek na cmentarzu w Janowie Lubelskim, remont cmentarza w Potoku Wielkim, restauracja ołtarza w Modliborzycach, odrestaurowanie muru i bramy Sanktuarium Maryjnego czy nowy dach dla kościoła w Momotach, ale też np. inwestycje w szpital czyli chociażby niedawno pozyskane niemal 15 milionów złotych na pełną modernizację Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Wierzę, że przy tak dobrej współpracy z samorządem jaką mamy dziś i przy odpowiedzialnym wyborze przy urnie wyborczej 15 października będziemy w stanie razem zrobić jeszcze bardzo wiele dobrego.

Proszę o Państwa głosy

Michał
MOSKAL

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Michał **MOSKAL**

Nr **2** na liście **PiS**

Lubelskie!
zasługuje na więcej.



Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

Stanisław
MAZUR

Pracuję w Senacie

Twój kandydat do Senatu !



Pakt Senacki '23

☒ Jestem mieszkańcem Ziemi Lubelskiej i aktywnie działającym samorządowcem i ważne jest dla mnie dobro ludzi.

Kandyduję do SENATU, bo:

☒ Pracuję z ludźmi i dla ludzi – będę z Wami i dla Was.

☒ Dbam o ochronę zdrowia, walczę o dobro pacjentów i pracowników służby zdrowia.

☒ Znam potrzeby przedsiębiorców, rolników i pszczelarzy, gdyż jestem jednym z nich.

☒ Dobro dzieci i młodzieży oraz ich wykształcenie jest dla mnie priorytetem.

Wybierz mnie, bo znamy się z sąsiedztwa, mam spójny program i jestem gotów pracować dla Waszego dobra w naszym regionie, a nie dla partyjnego interesu. Od 25 lat jestem przedsiębiorcą i zadbam o uproszczenie procedur administracyjnych i podatkowych. Będę walczył o dobre prawo. W Polsce potrzeba ludzi, którzy łączą a nie dzielą.

W dniu wyborów proszę Państwa o Wasz głos.

*Sfinansowano ze środków KW Nowa Lewica.

Cykl wystaw w Muzeum Fotografii

Koniec wakacji i początek roku szkolnego w placówce muzealnej to powrót do kolejnych, bardzo interesujących wystaw. Finisz wystawy „Krym” Romana Krewczenki oraz Ryszarda Karczmarskiego to podsumowanie fantastycznej wystawy. Piękne krajobrazy czarno-białe, wykonane przez Romana do 2014 roku, mieszkającego na Krymie, prezentują piękno Krymu i jego życie. Zdjęcia wykorzystał Prezydent Andrzej Duda w wydawnictwie „Sonety Krymskie” Adama Mickiewicza. Fotografia zaś Ryszarda to spojrzenie na kolorowy Krym, ale oczami aparatu bezobiektywowego. Podczas spotkania, Tytuł Przyjaciela Muzeum Fotografii otrzymał Polikarp Lis, który uczestniczył czynnie we wszystkich 62 wystawach w naszej Galerii. Wernisaż wystawy „Demiurg - moich światów tworzenie” Jerzego Niedzieli to zapoznanie się z fotografią artystyczną, będącą pomieszaniem zastanej rzeczywistości z własną wyobraźnią oraz wykorzystaniem możliwości cyfrowych technik fotograficznych. Podczas wernisażu, Tytuł Przyjaciela Muzeum Fotografii otrzymał Błażej Pirkowski i Paulo Ceykovsky (ze Słowacji) oraz Georg Kowalczyk z Dallas w USA. Otwieraliśmy dwie wystawy na Ukrainie - Równe (Mirek Iskra) oraz Lwów (Władysław Bogacki). Uczestniczyliśmy też czynnie w organizowanych przez Fundację Fotografia Polska III Dniach Polskiej Fotografii w Płocku.

Antoni Florczak; foto: nadesłano



Podczas wystawy w Muzeum Fotografii

Kiermasz podręczników w ZS

Trzynastego września, na długiej przerwie, w Zespole Szkół „U Witosza” odbył się kiermasz używanych podręczników, który co roku organizuje Samorząd Uczniowski. Każdy mógł coś kupić, każdy mógł coś sprzedać, a jaki był ruch?! Uczniowie pytali, szukali, sprawdzali, radzili się, nieraz zapoznawali... Było gwarno, tłoczno i wesoło. Książki schodziły jak świeże bułeczki, a początkowo pełne stoiska pustoszały z każdą chwilą. Podręczniki były w bardzo dobrym lub dobrym stanie, niektóre - jak nowe, a co najważniejsze - tanie i „pod ręką”. Kiermasz cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Każdy znalazł coś dla siebie, przyszczędził grosza, a książki zyskały „nowe życie”... Zadowolona „dziatwa”, zadowoleni rodzice, którzy wiedzą, jak drogie bywają podręczniki... Niejedna matka byłaby wdzięczna za takie rozwiązanie... Na koniec, wielki ukłon dla nauczycieli, którzy nie robią problemów, patrząc na ucznia z perspektywy rodzica... Nic, tylko brać przykład...

Alina Boś; foto: archiwum szkoły



Podczas kiermaszu używanych podręczników w Zespole Szkół

dr Grzegorz Czelej



NASZ SENATOR

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

PSL



Nie ma sprawy
ważniejszej niż
Polska

TRZECIA
DROGA

LISTA NR 2

POZYCJA NR

22

KANDYDAT
DO SEJMU

MATEJKA JANA TRZECIA DROGA PS-10000-KRAKOWA-1000000

adwokat
**Bartosz
Piech**



Szanowni Mieszkańcy!
Mam wielki zaszczyt kandydować
do Sejmu Rzeczypospolitej Polski.

Jest to dla mnie ogromne wyróżnienie i docenienie mojej pracy.

Przez 3 lata pełniłem funkcję Wicestarosty Janowskiego, od 2014 roku do chwili obecnej jestem Radnym Rady Powiatu Janowskiego, od 2015 roku prowadzę własną kancelarię adwokacką w Janowie Lubelskim.

To z Janowem Lubelskim związałem swoją przyszłość, tu wraz z rodziną mieszkam oraz pracuję. Nasz powiat jest moją małą ojczyzną.

Ostatnie 4 lata były dla Nas Polaków bardzo trudne. COVID, wojna na Ukrainie oraz inflacja spowodowały, że przyszłość jest niepewna.

Niestety obecny rząd swoimi decyzjami jedynie potęguje chaos. Jako przedsiębiorca oraz mieszkaniec odczuwam znaczny wzrost obciążeń podatkowych, nie mogę również zrozumieć niegospodarności w wydawaniu publicznych pieniędzy.

Swoje doświadczenie zdobyte w samorządzie oraz prowadzenie własnej działalności gospodarczej pozwoli podejmować mi właściwe i rozsądne decyzje.

Jeżeli mi zaufacie i oddacie na mnie Swój głos, obiecuję:

- głosować za zmniejszeniem obciążeń podatkowych,
- poprawę służby zdrowia,
- zwiększeniem wydatków na edukację.

Proszę o Twój głos!
Bartosz Piech
Kandydat do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Opowieści z „Barki”... Wspomnienia Pani Lilian

Przy okazji pracy nad niedawnym artykułem „Dzień z życia Barki” i kolejnym - „Jak to drzewiej bywało... opowiada pan Dolecki”, okazało się, że janowski DPS to prawdziwa skarbnica wiedzy. Są tam mieszkańcy, którzy osiągnęli piękny wiek i pamiętają czasy słusznie (albo i niesłusznie) minione.

Każda z tych osób jest jak żywy pomnik historii z oczyma utkwionymi w nienagłą dal. Coraz mniej takich ludzi i dlatego tak ważne jest, aby zdążyć z nimi porozmawiać i utrwalić ich wspomnienia dla potomnych.

Pana Doleckiego już poznaliśmy.

Dziś przedstawiam wam panią Zenonę Lilian. Pani Zenia urodziła się w Kraśniku w 1930 r. Dokładnej daty nie pamięta i wybaczymy jej to z racji wieku. Zresztą, w rozmowie z niezwykle uprzejmą starszą panią wyraźnie da się zauważyć, że lepiej w jej pamięci zachowały się najodleglejsze lata. Dlatego też pisząc niniejszy tekst postanowiłam skupić się najbardziej na tych odległych czasach. Podjęłam również próbę ułożenia chronologicznie owych wspomnień. Czy udała - nie wiem. Nie mam gdzie tego zweryfikować. Pani Zenia często w rozmowie wracała do pewnych wątków; kilkakrotnie nawet i przy różnych okazjach.

Pani Zenia przyszła na świat w Kraśniku w 1930 r. Była jedynaczką. Wczesne dzieciństwo wspomina jako bardzo szczęśliwe i dostatnie. Mieszkała z rodzicami na obrzeżach miasta, w domu dziadków ze strony ojca. Dziadek miał kuźnię, a w Kraśniku stacjonował 24 Pułk Ułanów, wtedy pod dowództwem podpułkownika dypl. Kazimierza Juliusza Dworaka. Stan Pułku na tamten czas to 725 ludzi, w tym: oficerowie, podoficerowie, ułani starszego i młodszego rocznika oraz - uwaga... 550 koni!

W połowie marca '39 r. Pułk zmobilizowano i przeniesiono do miejsca koncentracji w Boguchwale koło Rzeszowa. Ułani brali czynny udział w walkach w czasie wojny i choć wielce ciekawa to historia, my wróćmy jednak do losów pani Zeni, które są równie frapujące. Jak już była mowa, dziadek małej Zeni miał kuźnię i to on zajmował się pułkowymi końmi, a że było ich wiele, to i roboty przy nich co niemiara. To z kolei przekładało się na w miarę dostatnie życie wielopokoleniowej rodziny. Mała Zenia to było żywe srebro i wszędzie jej było pełno - w kuźni też. Uwielbiała podglądać dziadka przy pracy i pomagać mu we wszystkim, w czym tylko dały radę jej małe dziecinne rączki. Mama Zeni zajmowała się domem i dorabiała szyciem, choć tego szycia akurat nie znośiła z całego serca. Oprócz tego, w domu wynajmowano pokój pannom z dalszych okolic, które przyjechały do Kraśnika „do szkół” i na ten czas nie miały gdzie mieszkać. W ten sposób poznała swoją przyjaciółkę - Żydówkę. Ojca nie wspomina miło i choć powiedziała mi dlaczego, to zdecydowała, żeby tego wątku opowieści nie upubliczniać.

Druga wojna światowa nadeszła, kiedy Zenia miała 9 lat. Z pierwszych dni wojennej zawieruchy pamięta gęsto przelatujące samoloty. Trzeba było wtedy uciekać w pola i chować się, gdzie kto mógł. Zenia lubiła w burakach, bo miały duże liście; traktowała wszystko to jak wyborną zabawę. Na początku, bo później zaczęły się prześladowania kraśnickich Żydów i pozostałej ludności. Do dziewczynki dotarło czym jest wojna. W „szczytowym” okresie, który przypadał na luty '42 r., getto w Kraśniku liczyło ponad 6 tys. osób. Warunki egzystencjalne więźniów były podobne, jak w wielu innych gettach na terenach okupowanych przez III Rzeszę, bo Rzesza miała jeden nadrzędny cel - tzw. rozwiązane kwestii żydowskiej. I niemal im się udało, bo z kilkutyśięcnej społeczności żydowskiej Kraśnika zostało jedynie ok. 300 osób - stan znany na 1947 r.

Z czasów wojny pani Zenona pamięta jeszcze wszechobecny głód. Z pomocą jej

rodzinie przyszli... Żydzi, których córka kiedyś mieszkała na stacji u rodziców małej Zeni.

Kiedy w mieście zrobiło się nieznośnie, zorganizowali oni całej rodzinie wyjazd na wieś do zacnych gospodarzy, aby tam mogli przeczekać ten trudny czas we względnym spokoju. Pani Zenia najwyraźniej pamięta, jak wraz z przyjaciółką biegała po polach, zbierały dorodne cebule, wspinały się na drzewa i jadły te cebule niczym jabłka. A jeszcze jak babcia dała do tego skibkę chleba, to już była prawdziwa uczta i to uczucie szczęścia, kiedy udało się napęścić brzuch. Już nigdy potem cebula nie smakowała jej, jak wtedy. Na tej wsi zastali ich Rosjanie, którzy przyszli Polskę „oswobadzać” spod niemieckiego okupanta. Pani Zenona wspomina, że na porządku dziennym były gwałty i grabieże, a brali wszystko. Jedzenie, zegarki, rowery; wszystko, co dało się wynieść.

Tak rodzina pani Zeni doczekała końca wojny. Ona sama zrobiła maturę w Kraśniku i wyjechała w świat, najpierw do Lublina, a potem na studia na Śląsk. Poznała tam swego przyszłego męża, w późniejszych latach urodziła syna.

Życie miała długie, barwne i jak sama mówi: „mobilne”. Dziś już dobrze nie pamięta tych wszystkich miejsc, w jakie rzucał ją los. Pamięta za to, że była długo w USA, a po powrocie stamtąd zamieszkała w naszej „Barce”.

Kończąc tę opowieść, utwierdzam się w przekonaniu, że janowski DPS jest prawdziwą barką. Taką, jak ta biblijna, tyle że pełną ludzkich istnień, a każde z nich to inna historia... Czasem dobra, czasem zagmatwana... ot, życie...

Jeszcze tam wrócę, bo tak wiele ciekawych rzeczy zostało nieopowiedzianych, więc ciąg dalszy nastąpi, ale dalej już ktoś inny będzie snuł swoje wspomnienia.

Kamila Strykowska-Momot; foto: arch. rodzinne



Pani Zenona Lilian

- Uczcie się. Jesteście Polsce potrzebni - mówi Zbigniew Grochowski

Nosi się prosto, ma 97 lat, mocny głos, doskonałą pamięć, spokój i pogodę ducha, poczucie humoru, serce do fotografii, szacunek Polaków i ścisły umysł - do dnia dzisiejszego udziela korepetycji z matematyki i fizyki... Zbigniew Grochowski - Powstaniec Warszawski odwiedził 4- i 5 października Janów Lubelski. Na spotkania w Janowskim Ośrodku Kultury przyjechał na zaproszenie dwójga nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych - Dyrektor Iwona Pająk i ks. katechety - Kamila Dziurdzia. I to dzięki nim, szkoła włączyła się w ogólnopolską akcję pod patronatem Ministra Edukacji i Nauki „BohaterOn w Twojej Szkole”, która ma na celu upamiętnienie i uhonorowanie uczestników Powstania Warszawskiego. I tak się stało. Ostatniego fotografa Powstania Warszawskiego podczas czterech spotkań powitało gromkimi brawami ponad 800 osób... Powitało i z zapartym tchem wysłuchało jego wspomnień, dokumentowanych fotografiami starej Warszawy... - przedwojennej, bombardowanej, zniszczonej, odbudowywanej, naszej... Pan Zbigniew Grochowski - bojownik Szarych Szeregów, urodził się w Lublinie. Mieszkał w Brześciu. Jego ojciec był dziennikarzem, matka - nauczycielką matematyki. W 1939 roku, kiedy Brześć zajęli Rosjanie i zaczęli wywozić Polaków na Sybir, rodzina Grochowskich po lodzie przeszła Bóg i ponownie przez Lublin, trafiła do Warszawy. Pan Zbigniew miał wtedy 14 lat. Pod zmienionym nazwiskiem - jako Stefan Zabłocki, uczył się na tajnych kompletach. Wtedy to wstąpił do Szarych Szeregów... Fotografował bombardowania, niemieckie obiekty i niemieckich oficerów, ślady po zagrabionych pomnikach, barykady, gotujące na środku ulicy kobiety, tablicę nagrobną amerykańskich lotników, strąconych w liberatorze podczas zrzutów pomocowych nad Starym Miastem, powstańcze mogiły i walczących powstańców, walczącą Warszawę...

Na koniec spotkania, Powstaniec warszawski zwraca się do młodzieży. - Żyjecie w innym świecie, innym niż ja się wychowywałem. Macie warunki do nauki, zapewnioną



Od lewej: Zbigniew Grochowski, ks. Kamil Dziurdź, Iwona Pająk

przyszłość. Zacie przysięgę harcerską: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Pamiętajcie - uczcie się, jesteście Polsce potrzebni... Potrzebni, jak tego typu świadectwa, których będzie ciąg dalszy w ramach akcji „BohaterOn...”. - W najbliższym czasie, z koncertem patriotycznym wystąpią w Janowie znani aktorzy - Anna Dereszowska i Maciej Zakościelny - zapowiada Dyrektor Pająk.

Alina Boś; foto: Anna Sosnówka

Alicja Węgorzewska, Maciej Miecznikowski, Piotr Grudzień... w ZS „U Witosa”

Niezwykły koncert pieśni, związany z dziejami Polski, odbył się 5 października w hali sportowej Zespołu Szkół „U Witosa”. Śpiewała Alicja Węgorzewska - mezzosopranistka, gwiazda światowych scen operowych, śpiewał Maciej Miecznikowski - śpiewak operowy, piosenkarz i multiinstrumentalista, a wraz z nimi śpiewali wszyscy... Uczniowie i nauczyciele, i emeryci, i przedszkolaki, i goście, i kocudźka „Jarzębina... Prawie 500 osób. Podczas koncertu wystąpił także Robert Grudzień - pianista, mistrz organów. O istocie hymnu, jego znaczeniu i właściwym zachowaniu podczas śpiewu mówiła historyk Anna Dreła. Patriotyczny koncert podkreślały dziesiątki białe - czerwonych flag, odświętny strój i śpiewniki z tekstami Bogurodzicy, Boże coś Polskę, Warszawianki, Roty, Pieśni Legionów,

Pierwszej Brygady, Hymnu Armii Krajowej, Modlitwy Obozowej, Czerwonych Maków na Monte Cassino, Mazurka Dąbrowskiego... i Hymnu „Inki”... Hymnu, upamiętniającego postać „Inki” - Danuty Siedzikówny, który powstał na okoliczność odsłonięcia pomnika na gdańskiej Oruni... hymnu, odśpiewanego przez Alicję Węgorzewską.

- Do projektu zaprosiłam Maćka Miecznikowskiego, którego znam od lat i śledzę jego karierę - projekty patriotyczne, wspaniałe nagrania, a przede wszystkim jego wspaniały kontakt z każdą grupą wiekową. Fundację Mikołaja z Radomia reprezentuje Robert Grudzień - wielki propagator patriotyzmu, animator kultury - mówi Alicja Węgorzewska - pomysłodawczyni projektu.

Podczas śpiewania Hymnu dla Jana Pawła II - na prośbę Węgorzewskiej, zaświeciły się światełka w telefonach - w ten sposób oddano hołd polskiemu Papieżowi.

Dodajmy, że koncert jest częścią projektu „Międzynarodowe Centra Edukacyjne - Tradycja - Teraźniejszość - Przyszłość. Ocalić od zapomnienia”, finansowanego przez MEiN. Koncert był wyjątkowy, atmosfera podniosła a wrażenia... niesamowite. Snuły się opowieści, związane z historią utworów, towarzyszących przez wieki narodowi polskiemu. Niejednemu zakręciła się łza w oku na wspomnienie matki i ojca, babci i dziadka, uczących pacierza, śpiewających w domu pieśni patriotyczne podczas świąt narodowych, walczących w obronie kraju w czasie drugiej wojny światowej... To była cenna lekcja historii i wrażliwości, dramatu wygnania, bólu rozstania i smaku zwycięstwa... Brawo dla organizatorów!

Tekst; foto: A. B.



Na zdjęciu (od lewej): historyk Anna Dreła, ks. Jacek Staszak, Dyrektor ZS Teresa Biernat, st. wizytator KO w Lublinie Krzysztof Paluch, śpiewaczka operowa Alicja Węgorzewska, Starosta Artur Pizoń, Irena Krawiec - szefowa „Jarzębiny”, Wiceburmistrz Janowa - Czesław Krzysztoń, Janina Oleszek, Wicestarosta Michał Komacki, Monika Jargilo, ks. Krzysztof Lipski, Maria Bielak, Beata Oleszek, Janina Dyjach, maestro Robert Grudzień, śpiewak operowy Maciej Miecznikowski

„84 flagi na 84. rocznicę walk Zgrupowania płk. Zieleniewskiego...”

Osiemdziesiąt cztery białe-czerwone flagi trafiło 28- i 29 września do mieszkańców powiatu janowskiego i 20-osobowej grupy dzieci i nauczycieli z Szastarki i Polichny w ramach akcji „84 flagi na 84. rocznicę walk bojowo - obronnych zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego”. To druga tego typu inicjatywa Powiatu Janowskiego, organizowana w hołdzie żołnierzom Wojska Polskiego, walczącym z niemieckim i sowieckim agresorem na Ziemi Janowskiej w dniach 26. września - 1. października 1939 roku. Flagi były rozdawane w janowskim Starostwie, a największą niespodzianką byli delegacja z gminy Szastarka na czele z Wójtem Arturem Jaskowskim. Sporo osób - w hołdzie bohaterom tamtych dni, wywiesiło na domach, budynkach i urzędach białe - czerwone flagi w ramach akcji „29. września 1939 roku. Pamiętamy”. Wywieszali wcześniej, wywiesili i w tym roku. Akcja wiąże się z Kampanią Wrześniową 1939 roku na Ziemi Janowskiej. Jest koniec września 1939 roku. Polacy nadal walczą, klucząc między frontami obu najeźdźców. W piątek, 29. września, kiedy - po 15 dniach walki, kapitułuje twierdza Modlin, oddziały polskie atakują oddziały niemieckie.

Walki, toczące się w Dzwoli i wzdłuż drogi Dzwola - Krzemień - Zofianka, kończą się kapitulacją Niemców. Dzwola na kilka godzin zostaje wyzwolona, jeńcy niemieccy - ponad trzystu - puszczeni wolno, a oddziały polskie z grupy „Chelm” odchodzą na koncentrację w rejon Momot Górnych. W tym samym czasie, żołnierze z grupy „Kowel” toczą ciężkie boje z Wehrmachtem w rejonie Polichny, Szastarki, Modliborzyc. W tym samym dniu, z samego rana, żołnierze z grupy „Niemen” i „Brześć” atakują oddziały niemieckie w Janowie Lubelskim, odbijając miasto po kilkugodzinnych zaciętych walkach. Tego dnia, Janów jest wolny... Niestety, wieczorem, miasto ponownie zajmują Niemcy. Polacy nie ustępują, nadal walczą. Żołnierze z grupy „Kowel” - obchodząc Janów od strony wschodniej, w sobotę, 30. września z rana ścierają się z oddziałami niemieckimi w rejonie Godziszowa. Po zaciętych walkach, polska kolumna skręca na Branew i Krzemień. W sobotę, 30. września, maszerujące nocą wojsko polskie natrafia w Krzemieniu na silne oddziały sowieckie, spieszące na ratunek pobitym w Dzwoli i Janowie Niemcom. Sowietci blokują drogę Frampol - Dzwola - Krzemień - Zofianka - Janów. W nocy, wywiązuje się zacięta bitwa żołnierza polskiego z Armią Czerwoną na polach między Dzwolą, Konstantowem i Krzemieniem. Po kilkugodzinnych walkach, Polacy przebijają się na południe, dołączając do zgrupowania w rejonie Momot. Sytuacja żołnierzy ze Zgrupowania pułkownika Tadeusza Zieleniewskiego, składającego się z grupy „Chelm”, „Brześć”, „Kowel” i „Niemen”, jest tragiczna. Z braku amunicji, nie są w stanie dalej walczyć. Otoczeni w Lasach Janowskich przez obu najeźdźców, zmuszeni do kapitulacji, poddają się 1. października 1939 roku. Polskie oddziały zostają rozbrojone, a około 10 tys. żołnierzy Wojska Polskiego trafia do sowieckiej niewoli. Wiosną 1940 roku, oficerowie zostają wymordowani w Katyniu przez sowieckie oddziały NKWD, natomiast żołnierze zsyłani są do „sowieckich obozów koncentracyjnych”, zwanych „łagrami” w głąb Związku Radzieckiego. Niektórym, udaje się przeżyć i uciec z armią gen. Andersa.

W materiale wykorzystano opracowania historyczne Tomasza Żuławskiego.

Tekst; foto: Alina Boś



Podczas spotkania z młodymi mieszkańcami Gminy Szastarka

I Liceum Ogólnokształcące - Narodowe Czytanie 2023

Akcja Narodowego Czytania organizowana jest przez Prezydenta RP od 2012 roku. Została zainicjowana wspólną lekturą „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza, a podczas następnych edycji przeczytano m.in.: „Trylogię” Henryka Sienkiewicza, „Lalkę” Bolesława Prusa i „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego. Lekturą tegorocznej edycji jest powieść „Nad Niemnem” Elżyny Orzeszkowej, która powstawała od 1886 do 1887 roku i jest najbardziej znaną powieścią tej pisarki. Orzeszkowa pisała także opowiadania, nowele, a kobiety zawdzięczały jej walkę o ich prawa i świetne postaci kobiece w książkach. Nieprzypadkowo nazywano Orzeszkową „młodszą siostrą Mickiewicza”, a jej „Nad Niemnem” porównywano do „Pana Tadeusza”. „Nad Niemnem” to jeden z najważniejszych utworów literatury polskiej, podejmujący tematykę Powstania Styczniowego, którego 160-lecie obchodzone jest w 2023 roku. Jak co roku, również w tej akcji Narodowego Czytania wzięła udział młodzież z I LO im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim. Dwunastą edycję tego wydarzenia rozpoczęła dyrektorka Wiesława Dyjach, czytając barwne opisy pejzaży nadniemeńskich. Dodatkowo, uczniowie z klasy 2d - Wiktoria Chmiel i Gennaro Dalessio wzięli udział w filmiku promującym czytanie przygotowanym przez Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką im. KEN w Lublinie.

Polonistki I LO; foto: archiwum szkoły



Na zdjęciu z młodzieżą Wiesława Dyjach - Dyrektorka LO



Podczas jednego z kursów w ZSCKR w Potoczku

„Profesjoniści na rynku pracy” w ZS CKR w Potoczku

Początek roku szkolnego był owocnym czasem dla uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Potoczku. W ramach realizowanego projektu „Profesjoniści na rynku pracy” uczniowie uczestniczyli w kursach baristy i barmańskim. Były to już ostatnie szkolenia, zorganizowane dla uczniów Technikum w Potoczku w tej edycji projektu. W trakcie realizacji projektu od 01.10.2020r. do 30.09.2023r. w kursach wzięło udział 110 uczniów oraz 8 nauczycieli, a z wakacyjnych staży zawodowych skorzystało 45 uczniów.

Uczniowie technikum żywienia i usług gastronomicznych uczestniczyli w kursach baristy, menagera gastronomii, kelnerskim, cukierniczym i barmańskim. Młodzież wzięła też udział w warsztatach dekoracji stołów i potraw z elementami carvingu. Dla uczniów technikum rolniczego oraz mechanizacji i agrotechniki realizowane były kursy operatorów koparko-ładowarek, operatorów wielozadaniowych nośników osprzętu, operatorów wózków jezdniowych podnośnikowych, kurs spawania metodą MAG-135 i metodą TIG-141 oraz kurs diagnostyki i naprawy pojazdów. Dla wszystkich uczniów odbył się również kurs savoiroir. W ramach realizowanego projektu został również zakupiony sprzęt na wyposażenie pracowni gastronomicznej oraz z branży mechanicznej. Całkowity koszt projektu wyniósł 800 tys. zł.

Tekst; foto: archiwum ZS CKR w Potoczku

I Liceum Ogólnokształcące. Umowa o współpracy z AGH w Krakowie podpisana

Dwudziestego lipca br. zostało podpisane porozumienie o współpracy i patronacie naukowym między I Liceum Ogólnokształcącym im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim a Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Celem współpracy z czołową i prestiżową uczelnią politechniczną w Polsce jest podniesienie jakości i konkurencyjności oferty dydaktycznej LO oraz uatrakcyjnienie kształcenia uczniów i absolwentów w dobie rewolucji technologicznej i wysokiej konkurencji na rynku pracy. Współpraca odbywać się będzie m.in. przez organizację wykładów z matematyki lub pokazów doświadczeń z fizyki na terenie uczelni, wspomaganie nauczania przedmiotów ścisłych z wykorzystaniem platformy e-learningowej, prowadzenie grupy naukowej w ramach akcji „Rok Zerowy”, podnoszenie kwalifikacji nauczycieli przedmiotów ścisłych w ramach studiów podyplomowych, organizowanych przez uczelnię, spotkania uczniów z absolwentami i oddelegowanymi pracownikami AGH, umożliwienie odbywania w I LO praktyk pedagogicznych studentom AGH, którzy wybiorą kierunki związane z nauczaniem, organizację Ogólnopolskiej Olimpiady „O Diamentowy Indeks AGH” oraz prowadzenie na terenie szkoły akcji promującej podejmowanie studiów na różnych kierunkach AGH. Nawiązanie współpracy patronackiej z AGH stanowi dla nas wyróżnienie i motywację do dalszej pracy dydaktycznej.

Józef Bańka; foto: archiwum szkoły



Przy pomniku Staszica

Krzysztof Brzyski z ZST najlepszy w Polsce w „czarowaniu z drewna”

Krzysztof Brzyski - uczeń klasy maturalnej w Zespole Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim, kształcący się w zawodzie technik technologii drewna, zajął I miejsce w ogólnopolskim konkursie „Wyczarowane z Drewna 2023”. Konkurs o wieloletniej tradycji jest prestiżowym wydarzeniem, dedykowanym branży drzewnej, jednym z najważniejszych tego

typu w Europie. Jest również doskonałą okazją do wykazania się kreatywnością, samodzielnością oraz zdobywaną w szkole wiedzą praktyczną dla szerokiej rzeszy branżowych profesjonalistów. Praca konkursowa Krzysztofa to model laserowej frezarki CNC, wykonanej z drewna bukowego i orzecha włoskiego, zaprojektowanej pod kierunkiem

Edwarda Białka - nauczyciela przedmiotów zawodowych. Finał konkursu odbył się podczas Międzynarodowych Targów Maszyn, Narzędzi i Komponentów dla Przemysłu Drzewnego i Meblarskiego w Śródkowo - Wschodniej Europie - DREMA 2023 w Poznaniu.

W ramach nagrody, laureat oraz uczniowie, kształcący się w zawodzie technik technologii drewna, mieli opłacony wyjazd oraz bilety na targi w Poznaniu. Laureatowi towarzyszyli koledzy, dyrekcja ZST oraz nauczyciele zawodu. Za swoją pracę Krzysztof otrzymał nagrodę w postaci elektronarzędzi o wartości 2 tys. zł, natomiast nagrodą dla szkoły są bony na zakup elektronarzędzi na kwotę 12,6 tys. zł. Krzysztof, gratulacje!

Tekst; foto:
Zespół Szkół Technicznych



Na targach w Poznaniu

„Ekopracownia - zielone serce szkoły” w LO



Pięćdziesiąt tys. zł kosztowała ekopracownia w „starym” ogólniaku, utworzona ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie. Janowskie LO to jedyna szkoła średnia w powiecie janowskim, która znalazła się na liście rankingowej 24 placówek województwa lubelskiego z tego typu nowoczesną „infrastrukturą”. Generalnie, chodzi o wzrost zainteresowania młodzieży przyrodą, a więc - ochroną klimatu i środowiska, w czym mają pomóc warsztaty w Poleskim Parku Narodowym i zajęcia terenowe, organizowane przez Ośrodek Edukacji Ekologicznej Lasy Janowskie.

Oczywiście, ekopracownia została umeblowana (są nowe ławki, krzeselka, biurko i szafa) i wyposażona (pojawili się nowe gry i książki, a do tego - mikroskop bezprzewodowy i monitor interaktywny za 13 tys. zł). W ekopracowni, znajdzie się też „gratka” dla uczniów klas biologiczno - chemicznych, a jest ich w szkole prawie 200 (na 600 ogółem). Chodzi o pomoce dydaktyczne w formie modeli ludzkiego oka, ucha, serca, mózgu, szkieletu i skóry, jak również szkieletu ryby, ptaka, jaszczurki... A że młodzież jest ciekawa świata i ludzi, to z niecierpliwością czeka, kiedy ta szkolna ekopracownia zostanie im „oddana do użytku”.

- Koordynatorem projektu, realizowanego w ramach Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej, jest pani Agnieszka Maziarczyk - nauczyciel biologii - informuje Wiesław Dyjach - Dyrektor LO.

Alina Boś; foto: nadesłano



Młodzież LO podczas warsztatów w Ośrodku Edukacji Ekologicznej Lasy Janowskie

Forum Ekonomiczne w Karpaczu z udziałem uczennic ZST



Kamila Surowska z uczennicami - Sylwią Kołtyś i Mariolą Wiechnik

Sylwia Kołtyś i Mariola Wiechnik - uczennice Zespołu Szkół Technicznych w Janowie Lubelskim, kształcące się w zawodzie technik ekonomista, oraz Kamila Surowska - nauczycielka przedmiotów ekonomicznych uczestniczyły w XXXII Forum Ekonomicznym w Karpaczu - największej i najważniejszej konferencji w Europie Środkowo-Wschodniej oraz w 18 Forum Ekonomicznym Młodych Liderów.

Podczas Forum, delegacja ZST uczestniczyła w rozmowach na temat świata nauki, biznesu, gospodarki i polityki - kluczowych kwestii dla Europy Środkowo-Wschodniej. Dyskusja dotyczyła bezpieczeństwa regionu, odbudowy Ukrainy, geopolityki, inflacji, walki z dezinformacją i sztucznej inteligencji. Łącznie, odbyło się 470 paneli dyskusyjnych i wydarzeń towarzyszących. Podczas Forum, przyznano również nagrodę dla „Człowieka Roku 2023”. Uhonorowany nią został ambasador USA - Marek Brzeziński.

W dniach 5-7 września 2023 roku w konferencji w Karpaczu wzięło udział ponad 5 tys. przedstawicieli biznesu, prezydentów, premierów i ministrów z Polski i zagranicy, jak również liczne grono dziennikarzy. Był to bardzo intensywny czas, wypełniony licznymi spotkaniami i merytorycznymi rozmowami. Organizatorem wyjazdu dla młodzieży był Europejski Dom Spotkań - Fundacja Nowy Staw z siedzibą w Lublinie.

Tekst; foto: archiwum Zespołu Szkół Technicznych

Bezpieczeństwo przede wszystkim! Kolejny spot z udziałem uczniów LO

„Pierwszeństwo nie zawsze znaczy bezpieczeństwo” to kolejny spot, przy realizacji którego brali udział uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Bohaterów Porytowego Wzgórza w Janowie Lubelskim pod kierunkiem pedagog Bożeny Czapli. Młodzież bardzo chętnie włącza się w działania profilaktyczne, realizowane przez instytucje, działające na terenie miasta, m.in. Komendę Powiatową Policji w Janowie Lubelskim i Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przedsięwzięcie realizowane było w czerwcu podczas Tygodnia Profilaktyki 2023, realizacja przez Zamojską Telewizję została sfinalizowana i spot może być wykorzystany do zajęć z zakresu bezpieczeństwa w szkołach i innych instytucjach. Materiał dotyczy zagrożeń, jakie stwarzają poruszający się na hulajnogach, oraz konsekwencji, jakie ponoszą oni, ale także inni ludzie.

Film dostępny na stronie:

<https://janow-lubelski.policja.gov.pl/ljl/informacje/aktualnosci/137820,Pierwszenstwo-nie-zawsze-znaczy-bezpieczenstwo.html>

Tekst; foto: archiwum I LO



Kadr ze spotu

MSPO. Największe wydarzenie branży zbrojeniowej z udziałem klas mundurowych Zespołu Szkół



Młodzież Zespołu Szkół na targach zbrojeniowych

Siódmego września, uczniowie drugiej klasy Oddziałów Przygotowania Wojskowego uczestniczyli w XXXI edycji Międzynarodowego Salonu Przemysłu Obronnego (MSPO) w Kielcach. Wyjazd na Targi Kielce zorganizował Tomasz Gałucha - nauczyciel szkoły. Całe wydarzenie to kompleksowa ekspozycja sprzętu wojskowego, objęta honorowym patronatem Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Jest to trzecie tego rodzaju przedsięwzięcie pod względem wielkości w Europie, po targach w stolicach Francji i Wielkiej Brytanii.

Wystawa to nie lada gratka dla pasjonatów tematyki militarnej. Stoiska tworzą rodzimi, ale i zagraniczni producenci uzbrojenia i ekwipunku wojskowego. Można było zobaczyć sprzęt pancerny, raketowy, lotniczy i marynarki wojennej oraz sprzęt radio- i optoelektroniczny. Nie zabrakło również stoisk z wojskowymi artykułami żywnościowymi i urządzeniami do przygotowywania posiłków, przechowywania i transportu żywności oraz mundurami, sprzętem i materiałami medycznymi.

Udział w MSPO był cenną lekcją wojskowości. Bogactwo nowoczesnych technologii i sprzętu uświadomiło uczestnikom targów, jak zróżnicowana i niejednorodna jest branża obronna na świecie.

Tekst; foto: archiwum Zespołu Szkół

Rowerem po zdrowie

Pod takim hasłem dnia 18.08.2023 r. odbył się rajd rowerowy, w którym udział wzięło 42 uczestników w różnym wieku - od dzieci po seniorów. Bo ruch to zdrowie, a zdrowie ma się jedno i warto o nie dbać w każdym wieku. Zawodnicy, na czele z medalistami olimpijskimi - Mieczysławem Nowickim i Tadeuszem Mytnikiem, wystartowali z janowskiego ZOOM-u Natury, a sygnał do startu dał Starosta - Artur Pizoń. Malowniczą trasą przez las pojechali do Momot Górnych, gdzie mieli chwilę przerwy na odpoczynek, następnie rozpoczęli kolejny etap rajdu, który zakończył się na mecie w Nadleśnictwie Janów Lubelski. Tam z kolei czekał na nich posiłek regeneracyjny i wiele innych atrakcji. Można było zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z olimpijczykami i posłuchać opowieści o ich życiu, tak bogatego w wydarzenia sportowe. Wszyscy uczestnicy peletonu dostali certyfikaty oraz upominki rzeczowe, ufundowane przez organizatorów wydarzenia. Upominki owe wręczali: Artur Pizoń - Starosta Janowski, Michał Komacki - Wicestarosta, Marta Startek - Fac, pełniący obowiązki kierownika w Oddziale Promocji Województwa i Projektów Promocyjnych Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz medaliści - Mieczysław Nowicki i Tadeusz Mytnik. Organizatorami rajdu byli: Powiat Janowski, Nadleśnictwo Janów Lubelski oraz Bike Club z Janowa Lubelskiego. Partnerem wydarzenia „Rajd rowerowy - rowerem po zdrowie” było Województwo Lubelskie „Lubelskie - smakuj życie”. Z dumą wspieramy sport!

Kamila Strykowska-Momot; foto: Anna Sosnowka



Podczas rajdu

Spływ rzeką Bukową



Nie ma jak spływ rzeką Bukową

Pod koniec sierpnia, Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze z jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z Janowa Lubelskiego, Wierchowisk i Modliborzyc aktywnie spędzały czas wraz ze swoimi opiekunami na spływie rzeką Bukową, odcinkiem Łążek Garncarski - Kuziory.

Spływ był organizowany w ramach projektu „Szkolenie wodne dla Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych OSP z terenu Powiatu Janowskiego - 2023 r.” i dofinansowany przez Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim w działaniu „Wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej”.

Spływ był praktycznym sprawdzeniem umiejętności, nabytych w klubie żeglarskim „Zefir”, a współpraca uczestników i przebywanie w obecności malowniczej natury sprawiały, że każdy moment w wodzie był wyjątkowy.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom za udział, a opiekunom za czuwanie nad bezpieczeństwem oraz zaangażowanie w organizację spływu.

Tekst; foto: Szymon Kaczmarek

„BARKA” w Teodorówce



„BARKA” przed wyjazdem do Teodorówki

Dwunastego września 2023 r. delegacja z „BARKI” Domu Pomocy Społecznej im. Jana Pawła II w Janowie Lubelskim uczestniczyła w spotkaniu integracyjnym „Bliżej tradycji”, połączonym z prezentacją spektaklu obrzędowego.

Organizatorem spotkania była Beata Tokarska - Dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Teodorówce koło Biłgoraja, z którym mieszkańcy i pracownicy od wielu lat utrzymują przyjacielskie kontakty. W programie była Msza Św., występ zespołu „Przyjaciele Pewnej Stokrotki”, spektakl „Jak to córkę szewca za męża wydawano” oraz konkursy na jesienny bukiet i najlepsze ciasto z owocami sezonowymi. Celem spotkania była nie tylko integracja i kultywowanie tradycji, ale również wymiana doświadczeń. Uczestnicy mieli możliwość zapoznania się ze specyfiką Domu, m.in. salą doświadczenia świata oraz dobrymi praktykami i innowacyjnymi rozwiązaniami. Osobistą nagrodą dla wszystkich uczestników spotkania pozostaną niezapomniane i miłe wspomnienia, stanowiące podstawę do podejmowania kolejnych działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Tekst; foto: „BARKA” DPS

Ryga - Tallin - Helsinki - Wilno - Druskienniki...

W ciągu 6 dni janowscy emeryci przejechali ponad 2,5 tys. km

O godzinie 9-tej, 3 września 2023 roku grupa emerytów z Janowa Lubelskiego wyruszyła na spotkanie z sąsiednimi państwami. Po nocnym odpoczynku i śniadaniu w hotelu „Hańcza” w Suwałkach wyruszyliśmy w drogę i przekroczyliśmy granicę w Budzisku. Około 5 godzin trwała podróż przez Litwę do Rundale - zamku w Łotwie, zwanego „Nadbałtyckim Wersalem”. W Rydze zwiedziliśmy m.in. Pomnik Trzech Gwiazd i Kościół Św. Piotra i Św. Jakuba. Z Rygi pojechaliśmy do odległego Tallina - stolicy Estonii. Stąd już o 6-tej rano wyjechaliśmy do portu i promem - po trzech godzinach - dotarliśmy do Helsinek - przepięknej

stolicy Finlandii. Po zakończeniu zwiedzania Helsinek oraz zjedzeniu przysmaków z helsińskiego targu, znów promem udaliśmy się w powrotną drogę do Tallina z wąskimi uliczkami i ciekawymi budowlami. Ostatni, 6 dzień wycieczki to Litwa, a w niej Wilno i Druskienniki ze śladami polskości. Po obiedzie i ostatnich zakupach udaliśmy się w powrotną drogę do Polski. Przejechaliśmy w 6 dni łącznie 2,6 tys. km, zwiedzając m.in. 4 stolicy państw nadbałtyckich. Z wycieczki wróciliśmy zadowoleni, pełni wrażeń i nowej wiedzy o naszych sąsiadach.

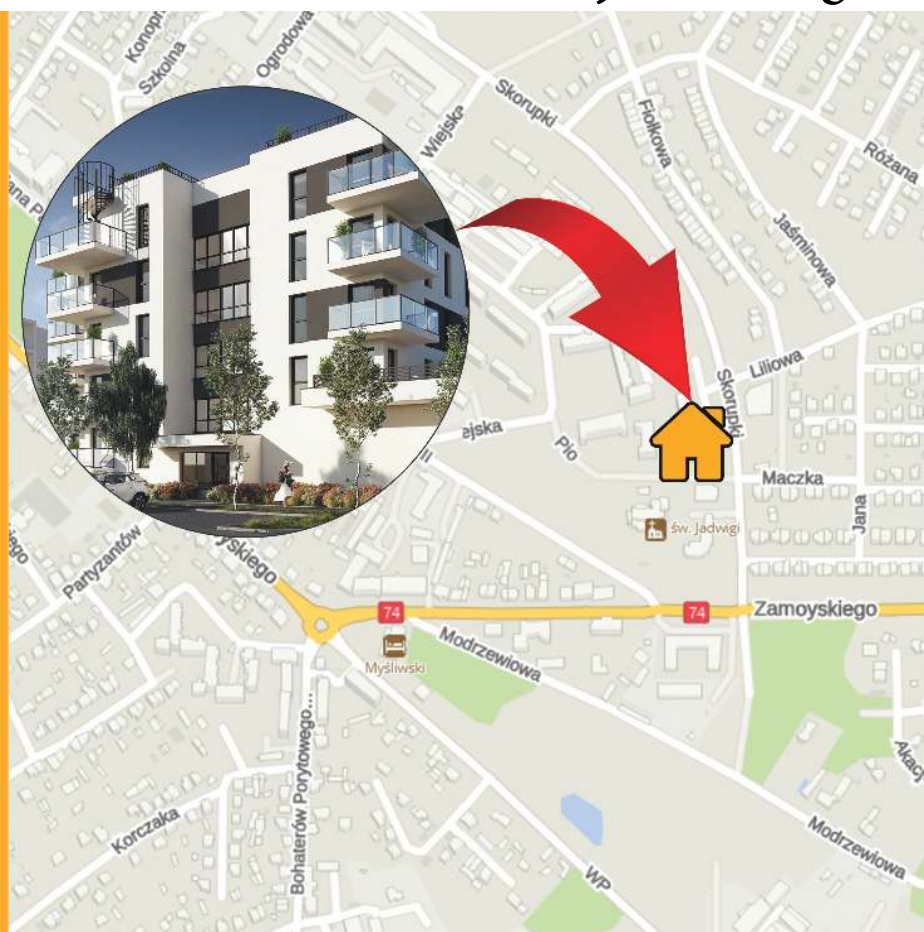
Elżbieta Staszewska; foto: nadesłano



Janowscy emeryci zwiedzają świat

 **MIESZKANIA CENTRUM**

**ROZPOCZĘCIE
SPRZEDAŻY
LISTOPAD 2023**



UNICO

 **BIURO SPRZEDAŻY**
+48 605 433 422

**WIĘCEJ INFORMACJI NA
STRONIE**

WWW.MIESZKANIACENTRUM.PL

Wymień „kopciucha” na ekokocioł. Pomoże Ci Bat-Gaz

Od kilku lat na rynku domowych kotłów na węgiel i drewno trwa mała rewolucja. Wszyscy już wiemy, że musimy się pozbyć z domów przestarzałych „kopciuchów”, które emitują dużą ilość zanieczyszczeń, a przy tym wcale tak dobrze nie grzeją. To „kopciuchy” są w największej mierze odpowiedzialne za powstawanie smogu, który „dusi” nas w jesienne i zimowe dni, niszcząc nam zdrowie. Wiele jest jeszcze na tym polu do zrobienia, o czym przypomina m.in. lubelska uchwała antysmogowa, przyjęta przez samorząd województwa lubelskiego półtora roku temu. Mieszkańcy całego regionu mają jeszcze tylko kilka miesięcy, by wymienić stare kotły oraz spełnić wymagania, które przyczynią się do poprawy jakości powietrza.

Nie kupuj kotła z niesprawdzonego źródła

Wiele osób, zobowiązanych do wymiany „kopciuchów” na nowe źródła ciepła bardziej przyjazne środowisku, obawia się związanych z tym kosztów. Niektórzy decydują się na kupno kotła z niesprawdzonego źródła. Tymczasem, według obowiązujących przepisów, taki kocioł musi mieć 5 klasę i certyfikat EcoDesign, nazywany także certyfikatem Eko-Projekt. Certyfikowane w ten sposób kotły w dobrej cenie sprzedaje lokalny producent Bat-Gaz - Oddział w Janowie Lubelskim rodzinnej firmy z Tomaszowa Lubelskiego (Oddział w Janowie działa prawie 20 lat, a firma z Tomaszowa - ponad 70 lat).

Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny dla nabywców

Firma Bat-Gaz jest obecnie jednym z czołowych producentów branży kotłarskiej w tej części Polski. W ofercie ma m.in. oszczędne kotły piątej klasy - z certyfikatem EcoDesign - na węgiel, drewno, ekogroszek oraz pellet, na które udziela 5-letniej gwarancji. Nabywcom zapewnia serwis gwarancyjny i pogwarancyjny.



Zlikwiduj „kopciucha” z rządową dotacją

Bat-Gaz współpracuje z firmami, które pomagają w wypełnianiu wniosków o otrzymanie dotacji z rządowego programu „Czyste Powietrze”. Program ten może pokryć dużą część kosztów, związanych z kupnem kotła na drewno lub pellet, o ile spełnia on wymagane normy. Takie kotły oferuje Bat-Gaz.

Kotły na pellet, węgiel, drewno i ekogroszek „Bat-Gazu” z certyfikatem EcoDesign

Aktualna edycja programu „Czyste Powietrze” jest dostępna dla szerszej grupy osób, gdyż oferuje wyższe progi dochodowe dla ubiegających się o dotacje. Przy wymianie kotłów, dotacja przysługuje tylko na urządzenia z certyfikatem EcoDesign (EkoProjekt). W przypadku Bat-Gazu, certyfikat ten mają nie tylko kotły na pellet, ale też na węgiel, drewno i ekogroszek, gdyż i te paliwa mają swoich zwolenników. Produkowane przez firmę urządzenia charakteryzują się wysoką sprawnością, solidną konstrukcją i są dostępne w wielu wariantach mocy, dzięki czemu można ją dopasować idealnie do swoich potrzeb. Certyfikat EcoDesign gwarantuje, że kocioł spełnia wymagania normy PN-EN 303-5:2012 oraz PN-EN 303-5:2021-9, co oznacza, że podczas całego okresu użytkowania będzie emitował niewiele zanieczyszczeń, pracując na odpowiednio wysokim poziomie.

Ekokotły oszczędzają paliwo

Eksperti wyliczają, że kotły EcoDesign wytwarzają do 90 procent mniej zanieczyszczeń, niż „kopciuchy”! Odpowiadają normom urządzeń grzewczych, sprzedawanych na rynku Unii Europejskiej, zawartym w jednej z dyrektyw. To nie wszystko! Certyfikowany kocioł oszczędza paliwo, niezależnie od tego, czy jest nim węgiel czy drewno. Oszczędności te szacuje się na 25 procent. To oznacza, że właściciel takiego ekokotła zużywać będzie mniej paliwa, dzięki czemu zwróci się znaczna część wydatków, poniesionych na jego zakup.

Oferta i wycena ekokotłów pod nr tel. 15 8244176

Bat-Gaz oferuje także usługę transportu kotła. Siedziba firmy mieści się przy ulicy Bohaterów Porytowego Wzgórza 40 C w Janowie Lubelskim. O ofertę i wycenę można zapytać pod numerem telefonu 15 8244176. Wiele przydatnych informacji znajduje się na stronie kotlylubelskie.pl

Lokalny Punkt Pomocy Pokrzywdzonym Przepęstwem

Od stycznia br. działa w Janowie Lubelskim Lokalny Punkt Pomocy Pokrzywdzonym Przepęstwem. Usytuowany jest przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie na ul. Bohaterów Porytowego Wzgórza 29. Poradę i/lub pomoc można uzyskać we wtorki i czwartki w godz. 15:00 - 20:00. Osoby pokrzywdzone przepęstwem oraz członkowie ich rodzin mogą tam otrzymać specjalistyczną pomoc prawną, psychologiczną, a w razie potrzeby również materialną czy zdrowotną. Jeśli jesteś osobą pokrzywdzoną przepęstwem z wyniku: przemocy domowej, kradzieży lub oszustwa, rozboju lub pobicia, uchylania się od alimentów, groźby karalnej, stalkingu, wypadku komunikacyjnego, uszkodzenia ciała albo innego przepęstwa

- przyjdź lub zadzwoń pod nr tel. 785-779-618, na pewno uzyskasz wsparcie.

Podziękowanie za udział w uroczystości pogrzebowej śp. Lucyny Bieleckiej

„To tylko przejście, to tylko przejście...” (św. Jan Paweł II)

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy - w tak trudnych dla nas chwilach,
dzielili z nami smutek i żal,
uczestnicząc w ostatniej drodze
śp. Lucyny Bieleckiej

krewnym, bliskim, przyjaciółom, znajomym, sąsiadom,
współpracownikom,
siostrom zakonnym i kapłanom sprawującym liturgię
pogrzebową,
przedstawicielom władz państwowych i samorządowych,
przedstawicielom organizacji, stowarzyszeń i służb
mundurowych,
delegacjom urzędów, instytucji i innych zakładów pracy,
chórowi parafialnemu,
mieszkańcom Janowa i powiatu janowskiego
oraz tym, którzy przybyli z daleka...

Dziękujemy za modlitwę, kwiaty, kondolencje
i intencje mszalne...

Jesteśmy wdzięczni za wszelkie gesty przyjaźni i życzliwości,
za pamięć, zrozumienie, współczucie i wsparcie,
które dla nas wiele znaczy...

za ostatnie pożegnanie naszej mamy, babci i prababci,
która żyła blisko Boga,
która widziała w nas to, co dobre,
pokazywała, co jest w życiu ważne,
która wychowywała, pocieszała, doradzała, upominała,
zachęcała i w nas wierzyła...

która była i kochała...
Jej odejście jest dla nas trudne i ciężkie...,
ale wierzymy, że

„Ona nie umarła, tylko - jak mówi ks. Jan Twardowski -
wymknęła się naszym oczom”...

Wyrazu szacunku i wdzięczności oraz podziękowania za
okazane dobro
składa
Rodzina

W gabinecie nie musisz być doskonałą i idealną osobą.
Akceptuję całe Twoje życie i doświadczenie.
Jesteś człowiekiem i masz prawo popełnić błąd.

DYSKRECJA I ANONIMOWOŚĆ

MÓJ TERAPEUTA **Michał Grzywacz**
oferuje terapię w prywatnym gabinecie

- Diagnoza uzależnienia
- Psychoterapia
- Terapia wszystkich uzależnień
- Terapia małżeńska i par
- Terapia osób wysokofunkcjonujących
- Terapia on-line
- Problemy i trudności osobiste
- Program ograniczenia zażywania
każdej substancji uzależniającej, w tym alkoholu



sesja 120zł
50 min

Michał Grzywacz

Certyfikowany Specjalista
Psychoterapii Uzależnień

Moj Terapeuta
Michał Grzywacz

504 264 983

23-300 Janów Lubelski,
ul. Brzozowa 11

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim

Adres Redakcji:

Starostwo Powiatowe w Janowie Lubelskim,
ul. Zamoyskiego 59, 23-300 Janów Lubelski,
II piętro, pok. 206,
tel.: 015 8725450, 015 8725456,
fax: 015 8720559

<http://powiatjanowski.pl>

e-mail: panorama@powiatjanowski.pl

Zespół Redakcyjny:

Alina Boś - red. nac.,
Anna Sosnowka, Kamila Strykowska-Momot,
Grzegorz Krzysztoń

Skład i korekta:

Alina Boś, Wojciech Kozyra

Druk: Polska Press Białystok,

Nakład: 5000 egz.

Tekstów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.
Anonimów nie publikujemy. Redakcja zastrzega
sobie prawo przeredagowań, skracania i adiustacji
tekstów oraz zmiany ich tytułów.

Cennik (brutto) reklam, ogłoszeń, tekstów sponsorowanych:

- cała strona - 700 zł, - 1/2 strony - 350 zł,
- 1/4 strony - 170 zł, - 1/8 strony - 90 zł

Cena reklamy, ogłoszenia, tekstu sponsorowanego,
zamieszczonej(-ego)

na ostatniej stronie wzrasta o 25%.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść i wygląd nadesłanego materiału.

Gotowe projekty graficzne reklam, ogłoszeń
i tekstów sponsorowanych przyjmujemy

w plikach: jpeg, bmp, png, cdr, pdf.

Nie modyfikujemy otrzymanego materiału.



Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim

Kredyt dla Ciebie

oprocentowanie stałe

5%

- okres kredytowania do 18 miesięcy
- spłata w równych miesięcznych ratach kapitałowo - odsetkowych
- na dowolny cel
- prowizja 5%

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) kredytu wynosi 11,93; całkowita kwota kredytu: 4 100,00 zł (bez kosztów kredytowania); całkowita kwota do zapłaty: 4 477,54 zł; oprocentowanie stałe: 5,00%; całkowity koszt kredytu: 377,54 zł, w tym prowizja: 205,00 zł (5%), odsetki: 172,54 zł; 18 miesięcznych rat, w tym 17 równych rat w wysokości 248,75 zł, ostatnia rata: 248,79 zł. Kalkulacja została dokonana na 15.09.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225 | Oddział Dzwola tel. 15 8752 206 | Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140 | Oddział Godziszów tel. 15 8711 106 | POK Polichna tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim
www.bsjl.pl

PAKIET JUNIOR

0 zł

za prowadzenie rachunku
za kartę Visa lub MasterCard
za bankowość mobilną

blik Apple Pay Google Pay

Oddział Janów Lubelski tel. 15 8725 225 | Oddział Dzwola tel. 15 8752 206 | Oddział Potok Wielki tel. 15 8740 205
Oddział Chrzanów tel. 15 8755 140 | Oddział Godziszów tel. 15 8711 106 | POK Polichna tel. 15 8714 420



Bank Spółdzielczy w Janowie Lubelskim

PAKIET JUNIOR

jest rachunkiem dla młodzieży w wieku 18-26 lat.

Zalety Pakietu:

- szybkie płatności **blik**
- usługa mojID do potwierdzenia tożsamości
- Google Pay i Apple Pay - płatność w sklepach, aplikacjach i internecie
- możliwość korzystania z nowoczesnego bankomatu z funkcją wpłatomatu
- bezprowizyjne wypłaty z ponad 12 000 bankomatów w Polsce

180 401 5500 11 11
BPS
VISA

AKRO-WOD

SPRZEDAŻ I USŁUGI WOD.-KAN. CO.

ul. KILIŃSKIEGO 43

23-300 Janów Lubelski

Tel. 15 8722 355

Pon.-Pt. 7.30-17.00 Sob. 7.30-14.00

Aranżacja łazienek

W naszym salonie znajdują Państwo kolekcje płytek przeznaczone do łazienek, kuchni, salonów oraz tarasów. W ofercie posiadamy również mozaiki, klinkiery, gresy, deski bambusowe, panele podłogowe oraz imitacje kamienia.



Zaprojektuj z nami łazienkę!

Nowością w naszej ofercie jest usługa projektowania łazienek.

Na podstawie wybranych produktów oraz Państwa wytycznych stworzymy wizualizację stylowej łazienki.

